



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Boconowice – gmina z bocianem w herbie
| s. 5



Skąd się biorą śląskie stroje?
| s. 6



Pszczółę wyczują alkohol
| s. 7



Studenci czyhają na oferty

Studentom kończy się sesja egzaminacyjna i zaczyna okres, kiedy chętnie zarobiliby trochę pieniędzy. Pracy sezonowej jest mało, lecz kto jest wytrwały, a zarazem rzutki, ma szansę o jakąś zahaczyć. Chłopcy są w o wiele lepszej sytuacji od dziewczyn.

Studenci i uczniowie szkół średnich, którym nie udaje się zdobyć pracy na lato, z zazdrością spoglądają w stronę swych kolegów, którym się poszczęściło. Weronika Ćmiel z Nawsia-Jasienia należy do tych drugich, lecz zanim zahaczyła o pracę, musiała wysłuchać wielu odmownych odpowiedzi. Teraz już drugie lato pracuje w pizzerii z ogródkiem letnim w Wędryni. O tym, jak trudno zdobyć pracę, zwłaszcza dziewczynie, wie swoje. – W zeszłym roku intensywnie szukałam pracy, obchodziłam restauracje i cukiernie w Jabłonkowie i okolicy, ale wszędzie mi powiedziano, że nie mają tylu gości, by przyjmować na lato dodatkowych pracowników. Pytałam też o pracę w Hucie Trzynieckiej, byłam gotowa robić cokolwiek, lecz choć pracuje tam mój ojciec, nie miałam szansy – opowiada. Nie ukrywa, że pracę w pizzerii znalazła w końcu dzięki znajomym. Teraz pracuje tam już drugie lato. – Uważam, że pracę na wakacje trzeba sobie „zamówić” z dużym wyprzedzeniem, co najmniej w styczniu – lutym – przekonuje studentka uniwersytetu w Ołomuńcu.

Radovan Burkovič, szef ukierunkowanej głównie na studentów agencji pracy JOB-Centrum w Ostrawie, uważa, że nawet teraz nie jest za późno na szukanie pracy sezonowej, można ją znaleźć z dnia na dzień lub nawet z godziny na godzinę. Warunek jest jeden – trzeba być dyspozycyjnym, nie odrzucać pracy na zmiany i być gotowym na niemal natychmiastowe stawienie się w firmie. – Najlepiej, gdy osoby szukające pracy rejestrują się elektronicznie i wtedy otrzymują na adres mailowy na bieżąco konkretne oferty. A jeszcze lepiej, gdy oferty chodzą im w formie SMS-ów na komórkę, którą ciągle mają przy sobie. Typowym przykładem oferty, na którą trzeba błyskawicznie zareagować, jest wyłudunek tirów z truskawkami w hipermarketach – radzi Burkovič.

Wczesną wiosną agencje pracy informowały, że ofert dla pracowników sezonowych jest bardzo mało. Teraz, zdaniem Burkoviča, sytuacja się poprawiła. – W maju mieliśmy o 30 proc. ofert więcej niż w ub. roku, w czerwcu nawet o 40. proc. Sądzę, że ten trend utrzyma się również w lipcu i czerwcu – mówi, spoglądając na liczby. Wolne miejsca oferują głównie zakłady przemysłu ciężkiego, dużo jest ofert w tartakach i zakładach ce-



W kawiarni „Noiva” w Czeskim Cieszynie tak przez rok szkolny, jak i w wakacje pracują w ramach praktyki zawodowej uczniowie szkoły hotelarskiej.

luloży, są w przemyśle spożywczym. Cieszyć mogą się głównie chłopcy – na 9 ofert pracy dla mężczyzn przypada zaledwie jedna dla kobiet. Szansa na pracę rośnie z wiekiem. Zgodnie z prawem można zatrudnić już 15-latkę, ale prawo stawia szereg ograniczeń dotyczących warunków pracy osób poniżej 16. roku życia, dlatego oferty dla najmłodszych uczniów szkół średnich są rzadkością.

Wielkość przedsiębiorstwa niekoniecznie musi się przekładać na ilość ofert pracy sezonowej. W niektórych firmach przyjmowane są do pracy tylko dzieci pracowników, co traktowane jest jako dodatkowy benefit pracowniczego. Często też zatrudniani są na wakacje uczniowie szkół zawodowych, którzy w trakcie roku szkolnego wykonują w danym zakładzie praktykę zawodową. – Liczymy na uczniów naszej Średniej Szkoły Zawodowej HT, przyjmujemy ich ok. 50. Z naszych firm córki pracowników sezonowych będą potrzebowały tylko Trinecké gastroslužby i Energetika Trinec, każda najwyżej dziesięciu – poinformowała rzeczniczka Huty, Lucie Drahošová.

Dla uczniów i studentów nie ma raczej ofert w służbach technicznych miast i gmin. Sprzątanie ulic czy pielęgnacja zieleni w miejscach

publicznych bywają domeną bezrobotnych i osób żyjących z zasiłków, które muszą odpracować określoną liczbę godzin w ramach służby publicznej. Jednym z wyjątków jest Wędrynia. Tamtejszy Urząd Gminy już drugi rok oferuje na lato pracę kilku miejscowym studentom. – W tym roku mieliśmy jedno miejsce na czerwiec, trzy mamy na lipiec i trzy na sierpień. Zgłaszać mogły się osoby, które mają w Wędryni stałe miejsce zamieszkania. Chodzi o cięższą pracę fizyczną, roboty wykończeniowe przy budowie kanalizacji, dlatego jest to tym razem wyłącznie oferta dla chłopców. Zainteresowanie było co najmniej trzykrotnie większe od

liczby miejsc, mieliśmy dużo zgłoszeń od dziewczyn, którym, niestety, nie mieliśmy nic do zaoferowania – powiedział „Głosowi Ludu” wicewójt Bogusław Raszka. Potwierdził to, o czym na własnej skórze przekonało się już wielu pracowników sezonowych – mianowicie, że kto raz się załapie, a pracę wykonuje solidnie, z reguły ma również szansę na zarobek w przyszłym roku. – Ci, którzy pracowali dla nas rok temu, mieli pierwszeństwo, ponieważ wiedzą już, na czym ta praca polega, wybieraliśmy też według wyników pracy – zdradził kryteria, którymi kierował się wędryński Urząd Gminy.

DANUTA CHLUP

REKLAMA

vitality outdoor 2012

IV EDYCJA wystawy outdoor ze sprzedażą

PREZENTOWANE FIRMY HUSKY, COLEMAN, PRIMA

przy zakupie nad 3000,- Kč UPOMINEK GRATIS

18. 6. – 1. 7. 2012

kompleks sportowy WĘDRYNIA

od 8:00 do 20:00 wstęp WOLNY

www.vitalityslezsko.cz

NAJWIĘKSZA WYSTAWA ZE SPRZEDAŻĄ NAMIOTÓW, ŚPIWORÓW I KARIMAT W REGIONIE

hotel vitality

KARIMAT

ZDARZYŁO SIĘ

WPADŁ POD POCIĄG

W czwartek późnym wieczorem zginął w Karwinie na torach 62-letni mężczyzna. Potracony przez pociąg linii Czadca – Bogumín doznał śmiertelnych obrażeń. Przyczyny i okoliczności tragicznego wypadku bada służba kryminalna policji. (dc)

SMUTNY KONIEC RYZYKOWNEJ JAZDY

Tragiczny wypadek wydarzył się w czwartek wieczorem na drodze z Karwiny do Czeskiego Cieszyna, w pobliżu kościoła w Łąkach. Kierowca samochodu osobowego kia carnival, który nie dostosował prędkości jazdy do swych umiejętności, najpierw wjechał na prawe pobocze, potem gwałtownie skręcił w lewo. Wpadł w poślizg, wjechał na przeciwny pas ruchu, zjechał z drogi i uderzył w płot domu jednorodzinnego, słup oświetlenia publicznego oraz zaparkowany samochód suzuki liana.

Tak 34-letni kierowca, jak również 30-letni pasażer odnieśli ciężkie obrażenia i zostali przewiezieni do Szpitala Akademickiego w Ostrawie. Wczoraj rano szpital powiadomił, że młodszy z mężczyzn zmarł. Rozbity samochód



Fot. ARC

Wstrząsający koniec wieczornej jazdy.

trzeba było zostawić na miejscu do momentu, nim służby techniczne usunęły słup, ponieważ groziło, że przewróci się na dom. (dc)

POGODA

sobota

niedziela
poniedziałek



dzień: 21 do 25 °C
noc: 16 do 12 °C
wiatr: 2-5 m/s

dzień: 21 do 25 °C
noc: 18 do 14 °C
wiatr: 1-4 m/s



9 771212 422065

1 2 0 7 3

KRÓTKO

NAJLEPSZE FIRMY

BIELSKO-BIAŁA (sch) - Jakie firmy cieszą się w tym roku największym uznaniem na prawym brzegu Olzy? Odpowiedź na to pytanie przyniosła trzecia edycja wspólnego konkursu miasta Bielska-Białej oraz powiatów bielskiego, cieszyńskiego i żywieckiego na Firmę Roku. Konkurs odbył się pod hasłem „Samorządy – Przedsiębiorcom”. Konkursowa kapituła brała pod uwagę wskaźniki ekonomiczne ocenianych podmiotów, a także ich działalność na rzecz promocji regionu oraz działania sponsoringowe. Prestiżowy tytuł Firmy Roku oraz statuetkę Dedala autorstwa bielskiej artystki, Lidii Sztwiertni, otrzymali: spółka Rekord Systemy Informatyczne (miasto Bielsko-Biała), Polplast Wiesław Zych Sp. Komandytowo - Akcyjna (pow. bielski), spółka Ustronianka (pow. cieszyński), Zakłady Mięsne w Żywcu Wojciech Dobija (pow. żywiecki).

Przyjaźń i wianki

W Wierzniowicach odbędzie się w przyszłą sobotę 22. Festyn Przyjaźni Czesko-Polskiej połączony z tradycyjnymi „Wiankami na Olzie”. – Do udziału zapraszamy wszystkich miłośników tradycji, dobrej zabawy, piosenki i domowej kuchni – mówi w imieniu organizatorów, Kół PZKO w Wierzniowicach i Lutyni Dolnej, prezes tego pierwszego, Józef Toboła.

Impreza organizowana jest od 1991 roku w ramach współpracy Lutyni Dolnej z sąsiednimi gminami z Polski – Gorzycami i Godowem. Tegoroczna edycja odbędzie się pod patronatem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP za pośrednictwem Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie.

Czesko-polskie spotkanie transgraniczne zainauguruje w sobotę 30 czerwca o godz. 14.30 przejazd wozów alegorycznych z Gorzyc i Godowa po wierzniowickich ulicach. – Program kulturalny rozpocznie się o godz. 15.00 w ogrodzie koło Domu PZKO. Wystąpi zespół regionalny „Skotniczka”, zespół szkolny PSP w Lutyni Dolnej oraz dolnolutyńska orkiestra dęta. Zapowiedziane są również występy chóru „Lutnia” MK PZKO Lutynia Dolna, chóru „Olzianki” z Olzy oraz „Kalina” z Łazisk. Swoją dorobek zaprezentują Koła Gospodyń Wiejskich z Gorzyc – poinformował Toboła.

Wianki, od których wywodzi się nazwa festynu, spłyną po Olzie o godz. 18.00. Wieczorem można się będzie bawić przy akompaniamencie orkiestry OB Band z Orłowej-Poręby. (dc)

Wakacje w Trzyńcu już niebawem

Za kilka dni rozpocznie się już ósma edycja „Wakacji w Trzyńcu”. Start popularnej imprezy dla dzieci, którą organizuje miasto we współpracy z trzydziestoma miejscowymi organizacjami, odbędzie się 2 lipca koło trzynieckiego Domu Dzieci i Młodzieży. Na dzieci czeka w sumie ponad pięćdziesiąt imprez.

Jakie atrakcje czekają zatem na dzieci? Nie zabraknie tradycyjnych spotkań ze strażnikami czy policjantami. Ciekawy program przygotowały również trzynieckie kluby sportowe – piłkarze, siatkarze, lekkoatleci, gimnastyki oraz klub biegu na orientację. Szereg przedsięwzięć o charakterze sportowym oraz muzycznym zaoferuje Dom Dzieci i Młodzieży. W bibliotece na dzieci będzie natomiast czekać mnóstwo zabaw opartych na histo-



Wakacje pod znakiem zabawy.

riach książkowych. Wszystkich inicjatyw, które odbędą się w ramach „Wakacji w Trzyńcu”, nie sposób wyliczyć. Jedynym warunkiem uczestnictwa jest zgłoszenie przez

rodziców dziecka oraz jego następną rejestracja. Szczegóły na temat programu można znaleźć pod adresem: www.kultura.trinecko.cz.

Wszystkie dzieci dostaną bro-

szury z programem oraz pakiet z materiałami reklamowymi. W dodatku na pierwszych dwadzieści dzieci czekają wakacyjne koszulki. (maki)

Będzie nowa grupa lokalnego działania

W dolnośląskim hotelu „Pod akacją” obradowali w piątek starostowie miejscowości skupionych w Stowarzyszeniu Gmin Regionu Jabłonkowskiego („Sdružení obcí Jablunkovská” – SOJ). Jak powiedział nam wiceburmistrz Jabłonkowskiej, senator Petr Gawlas, wójtowie piętnastu podgórskich gmin rozmawiali głównie o powołaniu Lokalnej Grupy Działania, w której uczestniczyłyby zarówno władze podbeskidzkich wiosek, jak również działające w poszczególnych wio-

skach stowarzyszenia obywatelskie.

– W ramach LGP nasze wioski mogłyby lepiej korzystać z dotacji z Unii Europejskiej – uściśla senator Gawlas. – Lepiej będzie można ubiegać się o dotacje unijne gminom, a także wszystkim organizacjom, zespołom... To ważna sprawa, która ma pomóc całemu regionowi – podkreśla Gawlas.

Dodaje, że pewne grupy lokalnego działania pracują już na przykład w Boguminie, Karwinie czy Czeskim Cieszynie.

Kolejnym tematem obrad podbeskidzkich wójtów była budowa nowych ścieżek rowerowych między Jabłonkowem a Trzyńcem, zwłaszcza takich, z których mogłyby korzystać podczas drogi do pracy w Hucie Trzynieckiej mieszkańcy podgórskich miejscowości. – Na te powinny w przyszłości nawiązywać inne ścieżki rowerowe z Łomnych, Boconowic, Bukowca... A w przyszłości nowa ścieżka dotrze aż do Czeskiego Cieszyna i na polską stronę – wyjaśnia Gawlas.

Senator Gawlas przedstawił też sprawę utrzymania na nawiejskim dworcu przystanku dla pociągów pociągów pociągów. – Te się tam teraz nie zatrzymują, co komplikuje życie wielu mieszkańcom Jabłonkowskiej i okolicznych wiosek. Rozmawiałem już na ten temat jako senator z szefostwem Czechskich Kolei, a także z ministrem transportu Pavlem Do-bešem. Sprawa ta poruszona będzie na kolejnym posiedzeniu Stowarzyszenia Gmin Regionu Jabłonkowskiego – dodaje Gawlas. (kor)

Rezydencje literackie po wyszehradzku

Program Wyszehradzkie Rezydencje Literackie to nowa inicjatywa Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego, która ma być cyklem pobytów rezydenckich i wydarzeń literackich. Adresatem są pisarze, poeci, eseści, krytycy, tłumacze literatury i dziennikarze z krajów Grupy Wyszehradzkiej (Republika Czeska, Polska, Słowacja i Węgry). Program zaś ma się opierać na partnerstwie czterech Instytucji Goszczących z każdego kraju V4: „Institutu umění” w Pradze, „Petöfi Irodalmi Múze-

um” w Budapeszcie, Stowarzyszenia Willa Decjusza w Krakowie i instytucji „Literární informačné centrum” w Bratysławie. Celem programu jest coroczne goszczenie w każdym kraju V4 wybranych rezydentów literackich ze wszystkich czterech państw, wspieranie ich pracy i mobilności oraz tworzenie platformy wymiany informacji. Dodatkowo program umożliwia rozwój i promocję literatury państw Grupy Wyszehradzkiej na terenie Europy Środkowej. Koordynatorem pro-

gramu jest Stowarzyszenie Willa Decjusza.

Pierwsza edycja programu odbędzie się w okresie 1 września-30 listopada br. i umożliwi 16 rezydentom literackim realizowanie własnych projektów literackich w czterech Instytucjach Goszczących. Każda Instytucja Goszcząca będzie odpowiedzialna za organizację pobytu grupy 4 Rezydentów Literackich (z Czech, Polski, Słowacji i Węgier), którzy będą pracowali nad indywidualnymi projektami literackimi i uczestniczyć wspólnie w wy-

darzeniu literackim zorganizowanym w mieście goszczącym.

16 stypendystów programu zostanie wybranych na podstawie indywidualnych aplikacji przesyłanych za pomocą formularza zgłoszeniowego online, dostępnego na stronie internetowej Stowarzyszenia Willa Decjusza. Rezydenci zostaną wybrani przez komisję rekrutacyjną, przy poszanowaniu zasady proporcjonalności i równości udziału czeskich, polskich, słowackich i węgierskich rezydentów i Instytucji Goszczących. (kor)



Nie wiesz, do których drzwi mam zapukać?
BRONISŁAW LIBERDA

Spotkanie Klubu »99«

Czerwcowe spotkanie Klubu „99” miało charakter wspomnieniowy i sportowy. W tych dniach przypada bowiem 90. rocznica urodzin nieodżałowanego prezesa, Rudolfa Łabaja. Z tej okazji członkowie klubu złożyli kwiaty na jego grobie, na trzynieckim cmentarzu. Samo spotkanie miało miejsce w klubie „Beskyd” na Grodzisku w Lesznej. Tutaj rozegrany został tradycyjny turniej w tenisie stołowym. Uczestniczyło 12 zawodników. Najstarszy miał lat 80, najmłodszy 72. Całe spotkanie wraz z turniejem zorganizował Władysław Josiek, zapewniając również nagrody dla wszystkich zawodników. Sędzią głównym był Tadeusz Stec. Po zaciętej rywalizacji zwyciężył Eugeniusz Krupa z Olbrachcic, przed Władysławem Joskiem z Lesznej i Kazimierzem Stańco z Błędowic. Wspomnienia, sportowy duch i pomeczowe refleksje z EURO 2012 kontynuowane były w dalszej części spotkania. (J. Cz.)



Delegacja Klubu „99” przy grobie Rudolfa Łabaja.

KOLEJNA „LIPA”, OGÓLNOPOLSKI PRZEGLĄD DZIECIĘCEJ I MŁODZIEŻOWEJ TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ, PRZED NAMI

Zachęcają do pisania

Mam nadzieję, że pokolenie Renaty Putzlacher i Jacka Sikory nie jest ostatnim pokoleniem piszących po polsku zaolziańskich literatów. Apeluję do polskich dzieci i młodzieży z zachodniej części Śląska Cieszyńskiego, aby sięgnęły po pióra i wzięły udział w trzydziestej już „Lipie” – mówi jeden z organizatorów i jurorów tej imprezy, pomysłodawca „Lipy” i współpracownik „Głosu Ludu” Jan Picheta.

„Lipa” to ogólnopolski przegląd dziecięcej i młodzieżowej twórczości literackiej. Pierwsza impreza odbyła się w 1983 r., a więc w tym roku zgromadzi młodych adeptów pióra już po raz 30. Nazwa przywodzi na myśl słynne drzewo inspirujące do pisania ojca poezji polskiej – Jana z Czarnolasu. Przegląd od początku organizuje... Spółdzielnia Mieszkaniowa „Złote Łany” w Bielsku-Białej, co jest ewenementem nie tylko na skalę ogólnopolską, gdyż spółdzielnie mieszkaniowe nie zwykły wspierać imprez literackich.

– Zależy mi bardzo na tym, żeby w przeglądzie wzięli udział młodzi adepci pióra z Zaolzia. Wobec postępującej – i być może nieuchronnej – czechizacji piękny język polski jest narzędziem, które w najwspanialszy sposób podtrzymuje narodowego ducha w zachodniej części Śląska Cieszyńskiego. Dlatego bardzo proszę, aby młodzi ludzie posługiwali się nim także w tekstach literackich, aby je pisali i nadesłali na „Lipę”. Nie wierzę, że na Zaolziu nie ma już młodzieży piszącej dobrze po polsku – twierdzi Jan Picheta.

Teksty na „Lipę” można nadsyłać do końca czerwca. Warunkiem udziału jest nadesłanie samodzielnie napisanych utworów (nigdzie dotąd niepublikowanych) w trzech egzem-

plarzach (prace pisane na komputerze lub na maszynie do pisania). Utwory należy opatrzyć słownym godłem (pseudonimem); to samo godło należy wpisać do karty zgłoszenia, którą można pobrać ze strony internetowej organizatora imprezy – Spółdzielczego Centrum Kultury „Best” SM „Złote Łany” w Bielsku-Białej – www.sckbest.pl.

Uczestnikami przeglądu mogą być piszący po polsku uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich. Tematyka, gatunek i rodzaj literacki utworów są dowolne. Liczbę prac ograniczono do sześciu tekstów. W przypadku utworów prozatorskich lub dramatycznych objętość przesyłki może sięgać do sześciu stron znormalizowanego maszynopisu (około 10 800 znaków).

Prace wraz z kartami uczestnika należy nadsyłać pod adresem klubu (43-300 Bielsko-Biała, ul. Jutrzenki 22) z dopiskiem „Lipa 2012”.

Jury (Tomasz Jastrun – przewodniczący, Jan Picheta, Juliusz Wątroba, Irena Edelman – sekretarz) uhonoruje drukiem w „lipowej” antologii aż stu laureatów! Ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i publiczna prezentacja nagrodzonych utworów połączone będą z warsztatami literackimi prowadzonymi przez



Fot. JAN PICHETA

Jednym z jurorów konkursu jest znany poeta Tomasz Jastrun (z lewej).

jurorów 19 października br. Dla laureatów wystąpi wówczas w klubie „Best” zespół Czesława Mozila!

W „Lipie” wielokrotnie nagradzani byli bardzo znani dziś ludzie, np. dziennikarz, prozaik Grzegorz Markowski z Bielska-Białej, który prowadzi Szkołę Kontaktową w TVN, inny bielszczanin dramaturg, reporter, prozaik Artur Pałyga, laureatka bardzo prestiżowych nagród – im. Kościelskich oraz Stanisława Lema, autorka książek poetyckich i powieści Jolanta Stefko z Lipowej, a także

aktorka Starego Teatru w Krakowie (jedna z głównych ról w filmie „Anioł w Krakowie”), oświecimianka Ewa Kaim.

„Lipa” honorowała też wielu laureatów z Cieszyńskiego, m.in. pochodzącą z Jasienicy dr filologii Barbarę Poważę-Kurko, poetkę z Chybia Lucynę Białkowską, skoczowskiego filozofa, etnologa, poetę i plastyka Szymona Brodę, cieszyńską dziennikarkę o zaolziańskich korzeniach Beatę Tyrnę czy poetę Jakubę Nowakę z Cieszyna. A zatem – zaolziańska młodzieży: – Do piór!!! (jp)

hyde park rymowany



»CZŁOWIEK STRZELA – A KTO PIŁKĘ DO CELU UNOSI?!«

WITOLD RYBICKI

Na temat PRZYPADKU
nawet do tej pory
zażarte bywają
wciąż tu jeszcze spory.
Jedni stale twierdzą
że – życiem kieruje
sam TYLKO PRZYPADEK
a nie „ślepy los!”
Inni znów że –
PRZEZNACZENIE
FATUM – Boży Głos!
Jeżeli chodzi
ale o Fut-bo-l
wnet tutaj mądry
jest każdy „Kibol!”
Wszyscy jesteśmy
przecież EKSPERCI
i dziennikarze
i małe dzieci...
Więc pewni siebie
przewidujemy –
– że tych rywali
„przewalcujemy!”
Ale żaden ekspert
ani „mądry” głupek
nie przewidzi z góry
czy piłka uderzy
w poprzeczkę czy słupek!
Czy to był PRZYPADEK?!
Czy też BOŻA WOLA!
Sam Wielki Ronaldo–

co wzór jest IDOLA –
chciał zrobić furorę
i w przerwie „na jeża”
namaścił fryzurę
by wreszcie dać gola!!!
Lecz my ZAOLZIACY
my wszyscy TUSTELA
mamy tu – jak zawsze –
nie tylko jednego
SWOJEGO IDOLA!
Faworyci nasi
to owszem POLACY
LECZ TEŻ BRACIA CZESI!
Chociaż polskim
GOSPODARZOM
bardzo współczujemy –
to CZESKIEJ DRUŻYNIE
do dalszej więc walki
już samych udanych
tam spotkań życzymy!
Niech wiara w zwycięstwo
Was łączy i scala!
Niech SUKCES PRZYNOŚI!!!
Lecz – ten nigdy
nie jest pewny
bo – „CZŁOWIEK STRZELA
a KTO?! – piłkę
do celu unosi?!”
Retoryczne
pytanie postawił

Witold Rybicki

moim zdaniem



BIADA NIESFORNYM PIÓROM

DANUTA CHLUP, danuta.chlup@glosludu.cz

Nie po raz pierwszy piszę o maturach państwowych. Powód powtarzania się jest prosty – nie po raz pierwszy mnie zdenerwowały, choć generalnie jestem ich zwolennikiem. Uważam, że mają swoje uzasadnienie, mogłyby chociażby w przyszłości uprościć system rekrutacji na studia. Pod warunkiem, że ulegnie zmianie metoda oceny prac stylistycznych z języka czeskiego. W przeciwnym wypadku mogłoby się zdarzyć, że miejsca najzdolniejszych pozajmowaliby na uczelniach przeciętni. To nie mroczne sci fi, lecz realne zagrożenie.

Tematy prac stylistycznych z języka czeskiego, które znalazłam na stronie Cermatu (instytucji odpowiedzialnej za nowe matury) wydały mi się nietrudne. Dlaczego więc tyle osób

nie zdało tej, zdawałoby się, najłatwiejszej części matury? Dlatego, że prace stylistyczne trudno zmieścić w tabelkach i ocenić według jednolitych kryteriów. Teoria języka swoją drogą, lecz język lubi, wręcz potrzebuje, trochę polotu. Kto z trudem układa słowa i zdania w logiczną całość, temu przyda się kurczowe trzymanie reguł. Komu natomiast pióro z łatwością ślizga się po papierze, temu może się ześliznąć do innego gatunku stylistycznego czy (o zgrozo!) je pomieścić. W konkursie literackim może to oznaczać uznanie i nagrodę, na maturze państwowej – nawet stopień niedostateczny. Czeskie media zamieściły konkretne historie maturzystów – laureatów konkursów językowych czy dziennikarskich, których prace

maturalne zostały ocenione stopniem dostatecznym czy wręcz otrzymały zero punktów. Przepadła na maturze również dziewczyna, która jako jedna z absolutnie najlepszych kandydatek została przyjęta na wydziały prawa aż trzech uczelni.

Przeczytałam zamieszczoną w internecie pracę jednego z uczniów, który otrzymał stopień niedostateczny, ponieważ „nie trzymał się gatunku stylistycznego”. Była naprawdę bardzo fajnie napisana – zdania w celny sposób rozwijające pierwotne założenie, niebanalne spostrzeżenia. Chłopak miał jednak pecha – zamiast wymaganej rozprawki napisał raczej felieton. Można to uznać za uchybienie, ale czy aż tak poważne, by orzec, że cała praca jest „do kitu”?

Z »Głosem Ludu« na Colours of Ostrava!



Fot. ARC

Pora na drugą odsłonę konkursu o dwa czterodniowe karnety na festiwal Colours of Ostrava, który w dniach 12-15 lipca odbędzie się w zabytkowej, przemysłowej dzielnicy Dolní Vítkovice. W ubiegłą sobotę pytaliśmy o nazwę ostatniego albumu studyjnego kanadyjskiej wokalistki Alanis Morissette, głównej gwiazdy 11. edycji imprezy. „Flavors of Entanglement”, bo o ten album pytaliśmy, ukazał się na półkach sklepowych w 2008 roku.

Pytanie 2: Z jakiego kraju pochodzi wokalistka ZAZ, talentem porównywalna do legendarnej Edith Piaf?

Na prawidłowe odpowiedzi czekamy pod adresem: info@glosludu.cz, można też skorzystać z tradycyjnej formy – adres pocztowy: Redakcja „Głosu Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn. (jb)

Ołtarz – cudo

Będiesz w Pradze? Już w najbliższy wtorek, 26 czerwca, Instytut Polski w Pradze organizuje unikatową wystawę fotografii „Blask. Ołtarz Wita Stwosza”. Zdjęcia Andrzeja Nowakowskiego pokazują krakowskie ar-

cydzieło sztuki czasów jagiellońskich w zupełnie nowym, nieoczekiwanym świetle. Wernisaż oraz prezentacja multimedialna i wykład autora wystawy odbędą się o godz. 18.00 w Ambasadzie RP w Pradze. (kor)

Pięćdziesiąt lat we frysztackim kościele

Ks. Stanisław Jochymek od blisko 50 lat pełni posługę duszpasterską w Karwinie. We frysztackim kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego odprawi jutro dwa dziękczynne nabożeństwa za 50 lat kapłaństwa. W swym życiu był świadkiem przełomowych wydarzeń, które nie zawsze przyniosły takie owoce, jakich się spodziewał.

– Święcenia kapłańskie otrzymałem w Litomierzycach 24 czerwca 1962 roku. Wtedy była niedziela, teraz, po pięćdziesięciu latach, ta data ponownie przypada na niedzielę – mówi wikary, kiedy siadamy w salce stojącego w sąsiedztwie kościoła Urzędu Parafialnego. W następną niedzielę, 1 lipca, zamierza odprawić jeszcze jedną mszę dziękczynną – tym razem w Jabłonkowie. To dlatego, że stamtąd pochodzi i w Jabłonkowie 1 lipca 1962 roku miał mszę prymicyjną.

W parafiach katolickich w Republice Czeskiej, również w dekanatach frydeckim i karwińskim, dużo jest dziś księży Polaków. Większość to młodzi duchowni, którzy przyszli z Polski. Polskich księży wywodzących się z Zaolzia i wykonujących tu posługę kapłańską, jest już natomiast bardzo mało, ośmielałem się twierdzić, że można ich policzyć na palcach jednej ręki. Ks. Jochymek jest jednym z nich.

PO CICHU ODDANE ZGŁOSZENIA

– Urodziłem się w Jabłonkowie, w części Zagórze. Cztery lata uczęszczałem do szkoły ludowej w Piosecznej. Urodzony jestem w 1938 roku, miałem więc iść do szkoły w 1944 roku, ale byliśmy Polakami, więc mnie nie przyjęto. Edukację rozpocząłem dopiero po wojnie – wspomina najmłodsze lata. Potem była szkoła wydziałowa w Jabłonkowie i Gimnazjum Polskie w Czeskim Cieszynie. Stanisław Jochymek zdał maturę w 1956 roku. To nie był okres sprzyjający studiom teologii. Maturzysta z Jabłonkowa wiedział jednak, że chce zostać księdzem. – Jakoś tak od dzieciństwa rosnę we mnie to przekonanie – mówi po latach. Nie był zresztą sam. Razem z nim zgłoszenia do jedynej w tych czasach czeskiego seminarium duchowego w Litomierzycach podało

jeszcze trzech kolegów. Oficjalnie oddali wnioski na inne uczelnie, prywatnie, przez proboszczów, do Litomierzyc. – Baliśmy się, by nie stawiano nam przeszkód przy maturze – wyjaśnia ksiądz. – Dopiero gdy egzamin mieliśmy już zdany, do szkoły przyszło zapytanie z Litomierzyc o nasze oceny. Wtedy dyrektor gimnazjum dowiedział się, że czterech absolwentów zamierza studiować teologię. – Wezwał rodziców do szkoły, przekonywał ich, by zmienili decyzję, ale żadna z mam nie ustąpiła, powiedziały, że synowie są już dorośli i sami się tak zdecydowali.

Większość z tej czwórki wytrwała, tylko jeden z kolegów ks. Jochymka nie dokończył studiów teologicznych. Ks. Henryk Lorisz jest obecnie proboszczem w Piotrowicach, ks. Zygmunt Farnik przeszedł już na emeryturę.

W 1962 roku Stanisław Jochymek przyjął święcenia kapłańskie i 1 września rozpoczął pracę duszpasterską w Karwinie. Jego koledzy ze studiów musieli jeszcze odbyć dwuletnią służbę wojskową, on został z niej zwolniony ze względu na problemy ze wzrokiem. Odtąd przez cały czas mieszka na frysztackiej plebanii i służy tutejszym wiernym. Przez wiele lat ponadto wykonywał równocześnie posługę w Karwinie-Łąkach, a następnie w Stonawie.

PLOMIEŃ, KTÓRY SZYBKO ZGAŚ

Pięćdziesiąt lat to szmat czasu. Ks. Stanisław najmocniej zapamiętał przełomowe lata 1968 i 1989. – W 1968 roku, kiedy nastąpiła odwilż, momentalnie przybyło w kościołach bardzo dużo ludzi. Rodzice zapisali na religię tyle dzieci, że ks. dziekan Blahut sprowadził siostry zakonne, by nauczały religii, bo nie byliśmy w stanie sami temu podołać – opowiada. – Gdyby to ożywienie trwało co najmniej przez kilkanaście lat, wiara



Ks. Stanisław Jochymek podczas procesji Bożego Ciała.

młodych ludzi by się ugruntowała, ale, niestety, po dwóch – trzech latach się skończyło. Reżim znów stał się twardszy i ludzi w kościołach ponownie zaczęło ubywać. Rok 1968 był więc co prawda przełomem, lecz to krótkotrwałe odrodzenie wiary nie przyniosło spodziewanych owoców.

Kiedy w 1989 roku lody ustroju komunistycznego definitywnie popękały, duchowni spodziewali się ponownego napływu ludzi. Ich nadzieje tylko po części się spełniły. – Przyszło ożywienie, ale już nie takie jak w 1968 roku. Kolejne pokolenie, po 1970 roku, w większości wyrastało już bez Boga – przyznaje ksiądz. Cieszy się, że choć ogólnie, pod wpływem tego, że umiera najstarsza

generacja i ludzi w kościołach ubywa, to jednak w Karwinie można mówić o aktywizacji młodych. Zasluga w tym młodych księży, którzy pracują z dziećmi i młodzieżą.

Ks. Jochymka często można było spotkać na imprezach PZKO. – Jestem członkiem związku chyba już od lat gimnazjalnych, kiedyś w Jabłonkowie, teraz w Karwinie – potwierdza. Jego pasją był zawsze sport. W młodości aktywnie go uprawiał – jeździł na nartach, grał w piłkę nożną i inne gry zespołowe. Później jako kibic chodził w Karwinie na mecze piłki nożnej i ręcznej. – Jeszcze dziś, może dwa, trzy razy w roku, wybiorę się na mecz – mówi. W tej sytuacji nie możemy w rozmowie pominąć

tematu EURO. – Oglądam mecze i żałuję, że tak się to skończyło dla Polaków, bo też jestem ich wielkim kibicem. Ale trudno, na mistrzostwach są same dobre drużyny, tam każdy z każdym może wygrać lub przegrać.

Kalendarz ks. Jochymka ciągle jest pełny. Wczoraj miał być z parafianami w niemieckim Passau, gdzie odlewano dzwony dla ich kościoła, w poniedziałek wybiera się do Litomierzyc, by spotkać się z kolegami ze swojego roku. O swym pierwszym (i najprawdopodobniej ostatnim) miejscu pracy mówi: – Dobrze mi się pracuje w Karwinie, jestem szczęśliwy, że tu mogę być.

DANUTA CHLUP

W Pasawie odlewają dzwony dla Karwiny

Pełny autokar parafian i księży z Karwiny wyruszył wczoraj w środku nocy do bawarskiej Pasawy. Karwiniacy udali się w długą podróż, by być świadkami odlewania dzwonów dla ich kościoła. W kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego we Frysztacie mają być poświęcone 26 sierpnia.

– Pierwotne frysztackie dzwony w 1942 roku zarekwirowali Niemcy. Co ciekawe, jeden z nich nie został przetopiony na armaty, za pośrednictwem niemieckiego muzeum udało nam się wysledzić jego losy. Znajduje się w pewnej małej parafii w pobliżu miasta Bonn – powiedział nam proboszcz parafii, ks. Daniel Vícha, przed wyjazdem do Niemiec. Dzwony, które obecnie znajdują się we Frysztacie, pochodzą z 1970 roku. Zostały odlane w Hucie Trzynieckiej, wykonane są ze stali. Teraz będą zamienione na nowe dzwony z brązu. Największy, ważący 1,5 tony, otrzyma imię Benedykt. – Św. Benedykt jest patronem Europy. Teraz ciągle mówi się o tym, że Europa traci swą tożsamość, dlatego obraliśmy go za patrona – wyjaśnił proboszcz. Imiona dla pozostałych dzwonów wybierali w ankiecie sami parafianie. W wieży kościoła zawisną, prócz św. Benedykta, bł. Jan Paweł II (800 kg), św. Barbara (500 kg) i Panna Maria Frysztacka (400 kg).

Parafia z kilku powodów zdecydowała się



Fragment rynku w Karwinie-Frysztacie. Z tyłu, w rusztowaniach, kościół parafialny.

zamówić dzwony w pasawskiej odlewni. Dwa są bardziej wzniosłe, trzeci prozaiczny. – Na czeskie ziemie przynieśli chrześcijaństwo mnisi z Pasawy. Największy dzwon będzie się nazywał Benedykt, a obecny papież Benedykt XVI pochodzi z okolic Pasawy. Poza tym ogłosiliśmy przetarg i ta oferta była najbardziej korzystna – ocenił ks. Vícha.

Produkcja dzwonów trwa ok. czterech miesięcy. Najpierw trzeba wykonać jednorazowe formy, które zakopuje się w ziemi. Stop z pieca wlewa się do nich kanałkami. Karwiniacy parafianie mieli być wczoraj świadkami odlewania „swoich” dzwonów. Proboszcz dodał, że będą temu towarzyszyły modlitwy z prośbami o błogosławieństwo, by odlewanie się udało. Czy dzwony wykonane są tak, jak należy, okaże się dopiero za tydzień, kiedy ludwisarze wydobiją je z form.

Nowe dzwony to tylko jeden z elementów kompleksowego remontu frysztackiego kościoła, dofinansowanego kwotą 500 tys. euro z funduszy unijnych. W przyszłym tygodniu w kościele w ogóle nie będzie nabożeństw, ponieważ zostanie przeprowadzona skomplikowana operacja – ankrowanie, czyli kotwienie kaplicy Marii Panny, która odchyła się od głównej nawy kościelnej. Prócz tego trwa remont elewacji, wymiana uszkodzonych witraży i inne prace remontowe. (dc)

Boconowice – gmina z bocianem w herbie

„Najpierw szumiała tutaj beskidzka puszcza, zanim nawiejszy drwale nie zaczęli jej wycinać dla księcia cieszyńskiego. Ludzie, drążąc fundamenty nowych domów, natrafiają pod warstwą powodziowych nanosów na zwarte siedliska leśnych korzeni” – pisał w swoim czasie jeden z najwybitniejszych boconowian, poeta, prozaik i publicysta Władysław Sikora, którego rodzinny dom stoi nadal przy drodze prowadzącej od byłej boconowickiej szkoły do lasu pod Kiczeraq.

Pisał, że początki wsi sięgają pierwszych lat XVII wieku, a jej pierwszymi mieszkańcami byli członkowie czterech chłopskich rodzin: Jerzego Miczki, Urbana Biłki, Janka Mydły i Janka Grzanka. Wówczas też powstał folwark książęcy wolnego pana Maksa Adama, sędziego ziemskiego. Pod koniec XVII wieku pojawiają się też w Boconowicach całkiem nowe nazwiska: Byrtus, Huszar, Jurosz, Ćmiel, Sikora, Szmek, Szturc, Taci-na, Noga, Grzan, Bulawa, Jeżowicz, Szkandera, Słowiacek...

POD WIEŻYCZKĄ JUŻ TYLKO PRZEDSZKOLE

Siadam z Markiem Słowiackiem. Jego przodkowie: pradziadek Franciszek Skulina i dziadek Wilhelm Słowiacek współtworzyli historię wioski. On obecnie działa w komisji ds. mniejszości narodowych przy radzie gminy i jest już w Boconowicach trzecią kadencję pełnomocnikiem gminnym Kongresu Polaków.

Mówimy o budynku dawnej polskiej szkoły – jak to już bywa na Podbeskidziu, typowym obiekcie z wieżyczką i dzwonnica. Polskiej szkoły już jednak nie ma. Jest tylko czesko-polskie przedszkole. Czeskie ma 21 dzieci, polskich jest szóstka.

– Jeśli ktoś mówi, że szóstka dzie-



Fot. MAREK SANTARIUS

Boconowicki poeta Władysław Sikora uczył się w tej szkole z wieżyczką. Dziś jest tu tylko czesko-polskie przedszkole.

ci w czesko-polskim przedszkolu, to mało, to muszę od razu przypomnieć, że pamiętam, jak było w boconowickiej placówce zaledwie dwoje polskich dzieci. W tym mój starszy syn – wspomina Marek Słowiacek.

– Młodszy syn chodził do polskiego przedszkola w Jabłonkowie, ponieważ było to łatwiejsze rozwiązanie ze względów logistycznych i pracy żony – wspomina Słowiacek. Dodaje, że wielu boconowian tak robi. Albo rodzice zabierają dziecko autem, albo starsze rodzeństwo zabiera młodszą pociechę autobusem do Jabłonkowa.

Słowiacek wspomina, że też chodził w Boconowicach do przedszkola, wtedy jeszcze, w latach 80., do oddziału polskiego. Jego starsi koledzy mogli jeszcze uczęszczać do polskiej szkoły, która jednak zamknęła swoje podwoje w 1978 roku.

– A w 1994 roku musieliśmy połączyć polskie i czeskie przedszkole, z powodu spadku liczby dzieci, pod jedną dyrekcją – wspomina Lenka Jurzykovská, obecna dyrektorka placówki. – Obecnie mamy 27 dzieci, w tym szóstkę polskich – podkreśla. Dowiaduję się, że polskimi dziećmi zajmuje się Renata Baron. – Teraz właśnie wróciliśmy z wycieczki do Łomnej Dolnej. My, Czesi, bawiliśmy się z czeskimi kolegami z tamtejszego przedszkola, polskie dzieci zaś z rówieśnikami z polskiej placówki działającej pod kierownictwem pana Krzysztofa Gąsiorowskiego – podkreśla Jurzykovská.

PZKO MA SIĘ ŚWIETNIE

– Podobnie jak Marek Słowiacek powiem, że cieszy mnie, że w przedszkolu boconowickim mamy aż szóstkę dzieci – mówi prezes Miejscowego Koła PZKO, Danuta Branna. – To nasz narybek. Dzięki temu mogliśmy poprosić o przygotowanie programu na tradycyjny Dzień Kobiet. W ten sposób dzieci dowiedzą się, gdzie jest nasza świetlica, że działa tu polska organizacja, w której pracują ich rodzice i dziadkowie.

Prezes Branna dodaje, że podobnie sprawdza się organizowany wspólnie z władzami wioski dzień ze św. Mikołajem w gminnym Domu Kultury. – Mikołaj i jego świta nigdy nie mówią, tak samo jak dzieci, czeskim lub polskim językiem literackim, lecz

posługują się gwarą. Zdarzyło się nawet, że czeskie dzieci zaśpiewały Mikołajowi polską piosenkę „Przez wodę koniczki”. A kiedy św. Mikołaj zapytał, skąd znają tę piosenkę, odpowiedziały: „Ze školky” – śmieje się prezes Branna.

Branna opowiada, że w gminie, w której blisko jedna trzecia mieszkańców to Polacy, w przedszkolu nie działa organizacja Macierzy Szkolnej. Główną ostoją polskości jest w Boconowicach Koło PZKO. – Liczy ono 102 członków. Ale chodzi nie tylko o mieszkańców tej wioski. Wielu z nas, tak samo jak ja, nie mieszka w Boconowicach. Jest tak od założenia naszego Koła. Chociażby Edek Kapsia, były szef Klubu Młodych i aktor naszego teatru, mieszka w domu rodzinnym niemalże tuż naprzeciwko naszej świetlicy. Ale jego dom stoi już na terenie Jabłonkowa, w jego dzielnicy Czyrny. Podobnie jest z moją dzielnicą Zowodzi, która też już jest częścią Jabłonkowa. Działamy jednak wspólnie w boconowickim Kole – podkreśla prezes Branna.

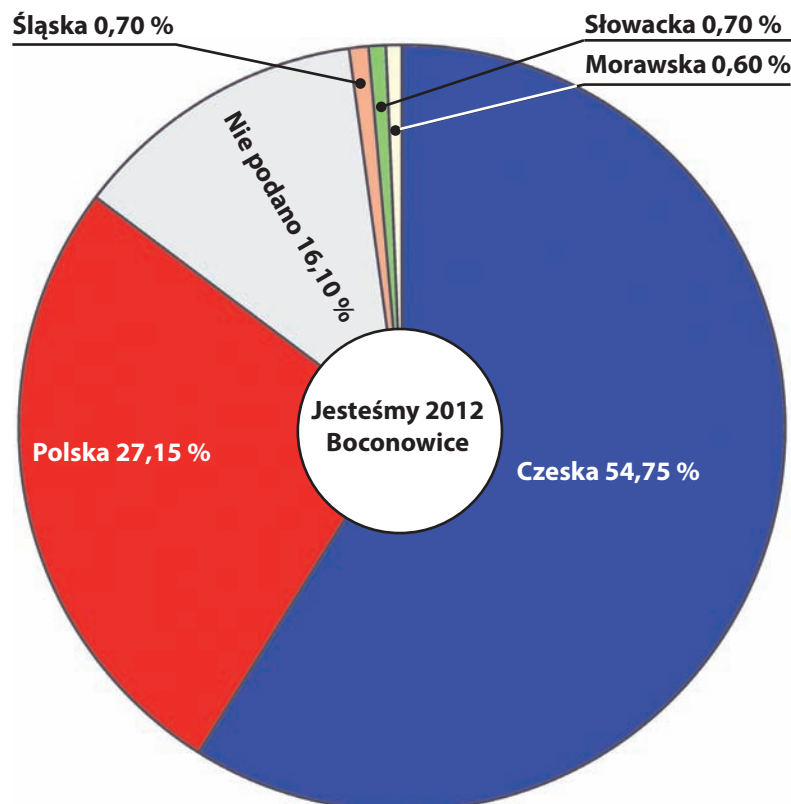
Dodaje, że główne imprezy to: bal, spotkanie z okazji Dnia Kobiet, smażenie jajecznicy (powiązane z Dniem Dziecka), udział w Gorolskim Świącie. – Zawsze mamy boconowicki wóz alegoryczny. A chociaż nie mamy własnego zespołu, nasi członkowie albo śpiewają w „Gorolu”, albo też tańczą w zespole „Górole” lub grają w kapelach „Nowina” lub „Lipka”. A nasza buda z miodulą i gorolskimi specyjalami zawsze cieszy się wielkim powodzeniem – podkreśla Branna. Dowiaduję się też, że jesienią Koło organizuje święto placka, wycieczkę, a zimą spotkanie ze św. Mikołajem. – A na większości imprez jest program kulturalny w wykonaniu dzieci z przedszkola lub ciekawa prelekcja – mówi prezes Branna.

Dodaje, że bardzo dobrze układa się współpraca z władzami wioski. Gmina przede wszystkim pomaga w utrzymaniu Domu PZKO. Ostatnio, na przykład, PZKO-wcy otrzymali dotację na remont dachu i wymianę okien w swoim obiekcie. – A wielka pomoc to też chociażby zniżka na korzystanie z sali w gminnym Domu Kultury – podkreśla Danuta Branna.

POLACY Z CZECHAMI WSPÓŁPRACUJĄ NA CO DZIEŃ

– Nie mamy żadnych problemów na tle narodowościowym – zapewnia wójt Martin Paduch. – W najbliższy weekend przygotowujemy kolejny Dzień Gminy, który odbędzie się na gminnym boisku. Tam główne stoiska ustawiają zawsze właśnie PZKO-wcy i strażacy.

Wójt dodaje, że mablisko do PZKO-wców chociażby z tego powodu, że jego żona, z domu Hamrozi, jest Polką i członkinią Miejscowego Koła PZKO. – Jej ojciec jest w dodatku szefem komisji ds. mniejszości narodowych działającej przy naszej Radzie Gminy – stwierdza wójt Boconowic.



Wójt podkreśla, że PZKO-wcy nie mogą raczej liczyć na dotację na imprezy kulturalne. Ale gmina zawsze dofinansowuje wszelkie inwestycje Koła. – Zawsze bywamy z żoną na wszystkich imprezach Koła, zwłaszcza na balach. Nie ma w naszej gminie lepszej imprezy. Właśnie dlatego odnowiliśmy ostatnio salę Domu Kultury, żeby było gdzie te bale organizować – podkreśla wójt Paduch.

GINA BOCONOWICE



Liczba mieszkańców wg Spisu Powszechnego 2011: 431 (428 w 2001 roku). Skład narodowościowy podajemy na osobnym wykresie. Kategoria „narodowość podwójna” nie została na razie podzielona na poszczególne kombinacje narodowości.

OGNIKA POLSKOŚCI:

Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego: prezes Danuta Branna tel. 724 348 217

Czesko-polskie przedszkole:

Lenka Jurzykovská

tel. 558 362 222

Pełnomocnik gminny Kongresu Polaków: Marek Słowiacek tel. 775 571 733

Urząd Gminy:

wójt: Martin Paduch

tel. 724 509 291

(kor)

Pytam o wprowadzanie dwujęzyczności. Dowiaduję się, że Boconowice były jedną z pierwszych na Zaolziu gmin, w których zainstalowane były polskojęzyczne tablice wjazdowe. Niestety, także pierwszą z tych, w których te tablice zostały

GINNE OSOBISTOŚCI

WŁADYSŁAW SIKORA – ur. w 1933 r. w Boconowicach. Poeta, prozaik, eseista i dziennikarz (pracował m.in. w redakcji „Głosu Ludu” i „Ogniowie”, związa-ny był ze „Zwrotem”). Wydał, na przykład, tomiki poetyckie „Próg” i „Lato”, poematy „Kareł” i „Henryk Nitra” lub tom esejów „Wielokropki”. Jeden z twórców nowoczesnej, wprost nowatorskiej formy polskiej poezji na Zaolziu. – Niestety, jego poezja do dziś jest niezrozumiana przez większość naszych rodaków – podkreśla Marek Słowiacek. O rodzinnych Boconowicach Sikora pisze w książce „Ojcowizna”, a przede wszystkim w powieści „Za ojcem idę”.

WILHELM SŁOWIACEK – dziadek Marka Słowiacka, długoletni działacz boconowickiego PZKO, animator działalności kulturalnej i sportowej na Zaolziu, współzałożyciel jabłonkowskiego chóru „Gorol”. Reżyserował we wsi przedstawienia teatralne. Podczas II wojny światowej był żołnierzem w Kampanii Wrześniowej, później więźniem obozu koncentracyjnego w Mathausen-Gusen. FRANCISZEK SKULINA – pradziadek Marka Słowiacka, nauczyciel, kronikarz Boconowic. Był szkolnym kolegą znanego pisarza śląskocieszyńskiego Walentego Krzyszcza z Górek Wielkich, należał do znakomitych znawców flory beskidzkiej. – Wspominał, że raz spotkał w Tatrach Imre Nagya z Budapesztu, wtedy studenta, a później premiera Węgier i bohatera budapesztańskich wydarzeń z 1956 roku – pisał w „Głosie” Władysław Sikora. (kor)

JACEK SIKORA

W HAWIERZOWIE Z WIZYTĄ U RENATY STAŚ

Skąd się biorą **śląskie stroje**?

Renata Staś jest z zawodu krawcową. Krawcową, jakich w naszym regionie niewiele. Jej pasją są stroje ludowe, a szczególnie strój śląski.

Dom pani Renaty stoi na obrzeżach miejskiej dzielnicy Hawierzowa, które bardziej przypominają wieś niż kilkudziesięciotysięczne miasto. Spotykamy się w domu, bo tu pani Renata szyje i przeszycia, reperuje i przywraca starym strojom ich dawny blask.

Pierwszy poważny kontakt ze strojem śląskim pani Renata zawdzięcza, podobnie jak większość hawierzowskich Polaków, Zespołowi Regionalnemu „Błędowice”. Trafiła do niego w połowie lat osiemdziesiątych jako szesnastoletka. Jak mówi, nie wystarczyło jej samo chodzenie do szkoły. Chciała robić coś ponadto. Zespół taneczny w zgranym polskim środowisku błędowickiego Koła PZKO był dobrym rozwiązaniem. – Strój śląski najpierw traktowałam jako zwykły kostium, który należy włożyć przed występem. Później ten stosunek zaczął się zmieniać. Im bardziej poznawaliśmy tajniki folkloru, tym mocniej czułam tę więź. Dziś strój śląski jest dla mnie symbolem przynależności do tej ziemi. Myślę, że człowiek potrzebuje wiedzieć, gdzie są jego korzenie, wiedzieć, w co mieszkańcy tej ziemi się ubierali – mówi R. Staś.

W domu państwa Stasiów strojów jest ci dostatek. Są te, które czekają na przeróbkę, a także te, które cała rodzina wkłada na specjalne okazje. Tych specjalnych okazji byłoby znacznie mniej, gdyby nie fakt, że zarówno pani Renata, jak i jej córki są związane z zespołem „Błędowice”. – Strój śląski wkładamy na Dożynki, na „Hawierzów w kwiatach”, a także na Dzień Stroju w Cieszynie – wymienienia przynajmniej niektóre z nich.

ZESPOŁOWI ZAWSZE DO USŁUG

Gdyby nie „Błędowice”, pani Renata miałaby o wiele mniej pracy. I być może zamiast „męczyć” się ze starymi sukniami pamiętającymi młodość swojej babci i prababci, szyłaby teraz tylko modne kreacje balowe i trendy-ciuchy. – Kiedy dzieci nam podrosły, postanowiłyśmy z koleżankami przywrócić do życia dawne „Błędowice”. Zespół przez pewien czas nosił nazwę „Błędowanie”, dopiero później wróciliśmy do pierwotnej nazwy. Kierowniczką została Dagmara Owczarzy, mnie logicznie przypadła rola krawcowej – przypomina pokrótce okoliczności odrodzenia się zespołu moją rozmówczyni.

Zespół folklorystyczny potrzebował nie tylko dobrych choreografów, ale także autentycznych śląskich strojów. – Zwracaliśmy się do dawnych członków „Błędowice”, o których widzieliśmy, że powinni mieć w domu stroje, które kiedyś należały do zespołu. Trzeba było doszywać kabotki i bieliznę, a także uszyć kilka zupełnie nowych strojów. Wreszcie młodzież mogła zacząć występować



Renata Staś ze starym śląskim strojem przeznaczonym do renowacji.

– mówi pani Renata. Na tym jednak jej rola się nie skończyła. Dziewczęta rosną i potrzebują dłuższych sukien, a chłopcy nowych spodni.

Choć pani Renata jest krawcową do usług „Błędowice”, stroje ludowe szyje również dla osób prywatnych. – Takich ludzi, którzy chcieliby mieć w domu własny strój, nie jest zbyt wiele. Zwłaszcza tu, na dołach, zainteresowanie jest znikome – zaprzecza mojej sugestii jakoby w ostatnich latach stroje znowu wracały do łask, a posiadanie takiego „kawałka” podnosiłoby status społeczny jego właściciela. – Zamówić nowy strój lub zreperować stary chcą zwykle te osoby, które interesują się przeszłością, tradycją, dla których strój śląski coś znaczy. To przywiązanie do stroju wynosi się z domu rodzinnego. Ostatnio na przykład

zwróciła się do mnie babcia z prośbą, żebym doszyła żywotek do sukni dla jej wnuczki – dodaje krawcowa, spod której igły wyszedł między innymi strój śląski dla Ewy Farnej. Z jej tatą tańczyła przecież kiedyś w „Błędowicach”.

PRAWDZIWA KOBIETA

Powiedziała mi niedawno pewna moja krewna, że dopiero kiedy włożyła na siebie strój, poczuła się kompletnie ubrana, jak prawdziwa kobieta. Choć nie od razu dałam za wygraną, musiałam w końcu przyznać jej rację. W porównaniu z szumnym strojem śląskim nasze współczesne ciuchy wypadają blade i tak jakoś skromnie. – Strój śląski posiada wiele elementów renesansowych. Żywotek podpira biust i w ten sposób go eksponuje, suknia jest

szeroka, nabierana. I do tego jeśli jeszcze założyć srebrną biżuterię, to rzeczywiście, wychodzi nam kobieta bardzo elegancko ubrana – potwierdza pani Renata.

Takiego stroju nie szyje się też w jedną noc, ani w trzy dni. – Nigdy nie prowadziłam dokładnych obliczeń, nie siadam do szycia z zegarkiem czy kalendarzem. Mogę jednak powiedzieć, że sama suknia zajmuje mi co najmniej trzy dni. Aby była ładnie udrapowana, trzeba nieraz zaczynać od nowa. Takie rzeczy robi się ręcznie i wymagają one sporo cierpliwości. Uszywanie żywotka zajmuje kolejny dzień. To też ręczna robota. Ale najpierw trzeba go wyhaftować. Mnie hafty nie wychodzą najlepiej, zlecam je więc bardziej doświadczonej hafciarce – przyznaje hawierzowska krawcowa. Na tym jednak nie ko-

niec. Jeszcze trzeba uszyć kabotek i bieliznę, czyli ciasnochę, tańczulę i kombinę. Dla tych, którzy nie wiedzą, ciasnocha spełniała funkcję dzisiejszego biustonosza, a tańczulę wkładano zamiast majtek. Kombina to po polsku halka. Sumując to wszystko, wychodzi praca bez mała na trzy tygodnie.

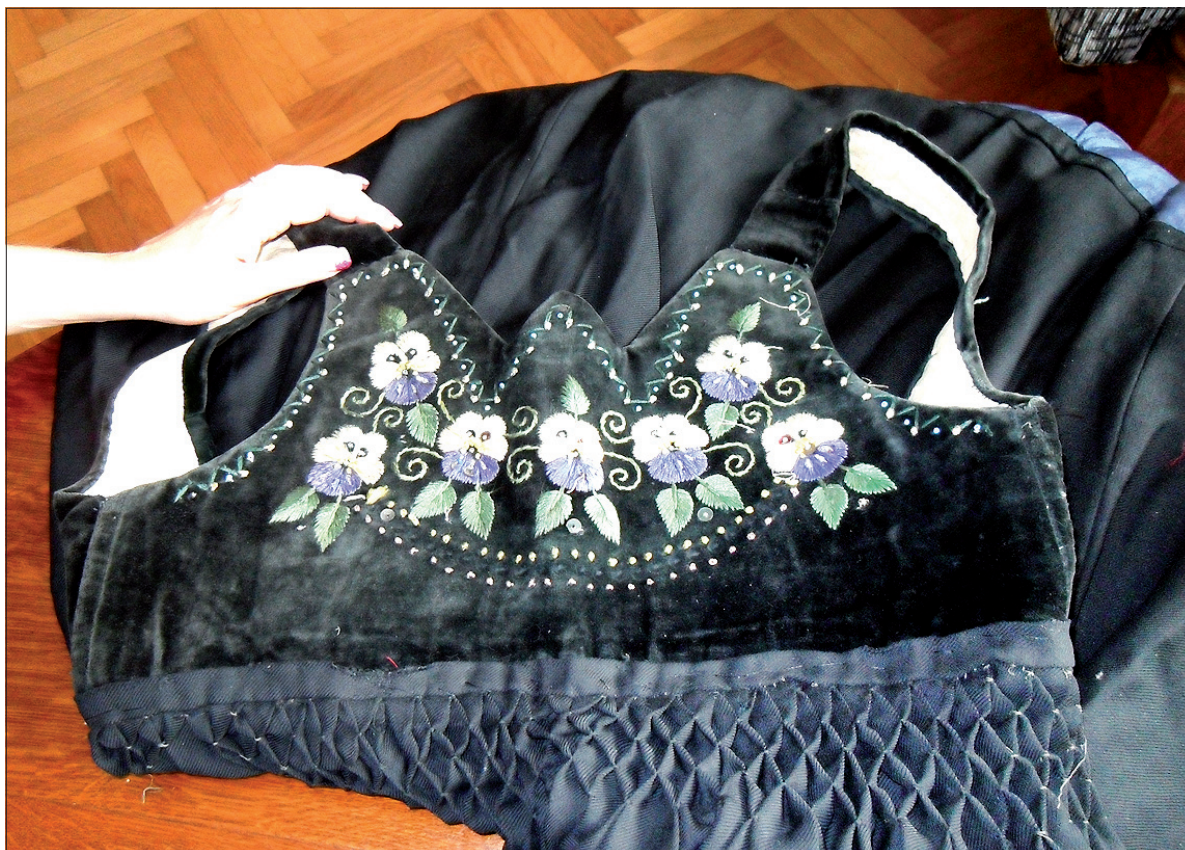
A mężczyzna do pary? Kiedy kobiety rozmawiają o strojach, mężczyźni zwykle puszczaają w niepamięć. Z nami jest podobnie. Przypominam sobie o nich niemal na odchodnym. – Strój śląski dla mężczyzny szyje się dużo prościej, no i szybciej – potwierdza moje przewidywania pani Renata. Choć z drugiej strony, aby mężczyzna był ubrany jak należy, musi mieć aż cztery sztuki odzienia: galaty, bruclik (kamizelkę), szpyncer (marynarko-kurtkę) i koszulę. Przeliczając na czas spędzony przy maszynie do szycia i z igłą w ręku, to kolejny tydzień roboty.

BARDZIEJ CZY MNIEJ AUTENTYCZNIE?

Rozumiem, że kiedy reperuje się stary strój, krawcowa pracuje głównie na starym materiale. Ale co ze strojem nowym, który, aby zasługiwać na określenie stroju śląskiego, musi wyglądać autentycznie? Skąd krawcowa bierze odpowiedni tkaniny? – Dawniej szukałam w sklepach w Hawierzowie i okolicy, teraz korzystam z internetu. Po materiał jeżdżę do Brumovic koło Kloubouków u Brna. Tam wszystko dostanę, nawet zamsz bawełniany, którego nie mogłam zdobyć od blisko dziesięciu lat – przekonuje pani Renata. Ów zamsz „nie do zdobycia” potrzebny jest na żywotek i galonkę, czyli pas zdobiący dolną część sukni. Suknię szyje się z wełnianego materiału albo – nowocześnie – z rongo. Na bieliznę używa się bawełnianej weby. Tak samo na kabotek, który zdobiony jest koronką haftowaną bawełnianą nicią. – Jedwabna nić za bardzo się świeci i wtedy kabotek wygląda tak jakoś mało autentycznie – uważa krawcowa.

No właśnie, jaki strój wygląda autentycznie, a jaki nie? – Czasami spotykam się z poglądem, że kolorowe stroje, w jasnych barwach, które widzimy zwłaszcza w Polsce, są jakby mniej autentyczne. Że prawdziwy strój śląski powinien być utrzymany w ciemnych tonach. Faktycznie, te stroje, które dochowały się u nas do dnia dzisiejszego, są czarne, brązowe lub granatowe. Ale to są stroje, które zostawiły po sobie starsze kobiety, często wdowy, bo granat był kolorem wdów. Młode kobiety swoje suknie zdarły, niewiele więc po nich zostało – wyjaśnia pani Renata, która, jak zastrzega, bynajmniej nie uważa siebie za znawcę tematu. Niemniej stale próbuje się doksztalcać, dowiadywać od tych, którzy jeszcze cokolwiek pamiętają. Korzysta z ilustracji Manesa, odwiedza muzea. – Kiedyś na pewnym występie w Opawie przypięto się do naszych pończoch. Czemu mamy czerwone, a nie białe? Wyjaśniłyśmy, że takie widziałyśmy w muzeum. Jak widać moda lubiła się zmieniać tak samo dawniej, jak i dziś – podsumowuje Renata Staś.

BEATA SCHÖNWALD



Autentyczny haft, który się dochował na stroju liczącym już blisko sto lat.

Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Z WIZYTĄ U CZESKOCIESZYŃSKICH PSZCZELARZY

Pszczoły wyczują alkohol

Pomimo powszechnie znanych i używanych produktów pszczelarskich, widok pszczoły wywołuje wśród wielu osób paniczny strach przed użądleniem. Istnieje jednak grupa osób, dla których hodowla pszczół stanowi pasję. Do tego grona trzeba z całą pewnością zaliczyć czeskocieszyńskich pszczelarzy, którzy obchodzili w ubiegłą sobotę 140. rocznicę założenia Ogrodniczo-Pszczelarskiego Związku w Cieszynie.

DWA JUBILEUSZE

Czeskocieszyńscy pszczelarze zrzeszeni są od roku 1934 w ramach Czeskiego Związku Pszczelarzy (CZP). Przed podziałem Śląska Cieszyńskiego należeli jednak do Ogrodniczo-Pszczelarskiego Związku, który powstał w sierpniu 1872 roku. Za dwa lata obchodzić będą zatem 80. rocznicę członkostwa w CZP.

– Pszczelarstwo ma w naszym regionie bardzo długą tradycję. Do Ogrodniczo-Pszczelarskiego Związku należeli początkowo pszczelarze mieszkający od Skoczowa po Dobrą oraz od Bogumina po Jabłonków. Był to zatem ogromny obszar – powiedział były prezes czeskocieszyńskiego Koła CZP, Eduard Płonka.

Przed laty pszczelarstwem zajmowali się przede wszystkim rolnicy, którzy przy swoich domach mieli ule. – Pochodzę ze Śmiłowic, w których kiedyś można było zauważyć ogromną liczbę przydomowych uli. Ogrodem i pszczołami interesuję się od dziecka. Fascynowały mnie ule sąsiadów. Podczas kontaktu z pszczołami, trzeba się było porządnie ubrać, bo pszczoły były agresywne – dodał były prezes. Wchodząc do ula, nie można robić żadnych gwałtownych ruchów, wcześniej nie można używać żadnych perfum ani wypić piwa, ponieważ pszczoły to wyczują – opowiadał śmiejąc się sekretarz Koła, Tadeusz Klimsza.



Sekretarz Koła CZP, Tadeusz Klimsza (z lewej) oraz były prezes, Eduard Płonka.

DZIEŃ PSZCZELARSKI

W ramach jubileuszu czeskocieszyńscy pszczelarze zorganizowali Dzień Pszczelarski. Organizatorzy przygotowali m.in. wystawę dotyczącą nie tylko życia Koła, ale również podstawowych informacji na temat pszczelarstwa. Dzień Pszczelarski nie mógł się oczywiście obejść bez świeżego miodu oraz pysznych pierników miodowych. Oprócz kosztowania różnego rodzaju produktów pszczelich, można było również obejrzeć ich produkcję. Wyrób pięknych świec z pszczelego wosku pokazał jeden z członków Koła, Josef Baron. Impreza mająca na celu pokazanie pszczelarstwa od wewnątrz przyciągnęła do Żukowa Dolnego nie tylko członków cieszyńskiego Koła, ale także mieszkańców okolic i członków zaprzyjaźnionych Kół z Cierlicka, Lubnej (pow. frydecko-mistecki), Kysuckiego Nowego Mesta oraz z Diegeliowa.

– Nasza współpraca rozwija się już od dwudziestu lat, spotykamy się na różnych prelekcjach lub imprezach organizowanych przez poszczególne Koła – powiedział sekretarz Koła.

Dla uczestników przygotowana została również ciekawa prelekcja pt. „Produkty pszczelarskie oczyma lekarza”, nie brakowało zatem nawet naukowego akcentu.

SĄ DOTACJE

Osoby zainteresowane hodowlą pszczół zaczęły kiedyś praktycznie od zera. Obecnie początkujący pszczelarze mogą skorzystać z dotacji finansowych, które pokrywają do pięćdziesięciu procent wszystkich kosztów początkowych.

– Koszty sprzętu pszczelarskiego są wysokie. Przykładowo, mała wirówka kosztuje ok. trzydziestu tysięcy koron. Dotacje finansowe ułatwiają zatem start nowym hodowcom. Mogą być również jednym z powodów, które młodych ludzi przyciągają do naszego Koła. Na brak nowych członków nie możemy narzekać, średnia wiekowa nieustannie maleje – ocenił Tadeusz Klimsza. Czeskocieszyńskie koło liczy obecnie ok. 75 członków, w większości mężczyzn. Najstarszym członkiem, który niedawno obchodził setne urodziny, jest Jan Kazmirský.

Regularne spotkania zarządu odbywają się w budynku byłego sklepu znajdującego się za biblioteką w Żukowie Dolnym. – Miasto poszło

nam na rękę, nie musimy się zatem spotykać w restauracjach. Mamy własne zaplecze, a podczas większych spotkań wykorzystujemy salę w bibliotece – podkreślił prezes Koła, Luboš Supik.

ROLA PSZCZELARZA

– Pszczelarstwo to pasja. Prawdziwy pszczelarz zostaje jednak pszczołom wierny nawet, jeśli chorują. Nie poddaje się i leczy je. W dodatku każdy pszczelarz powinien znać prawo żywnościowe. Trzeba na przykład wiedzieć, kiedy dane lekarstwo można stosować, a kiedy nie. Lek może się bowiem przedostać do produktów – powiedział były prezes Koła, Eduard Płonka. Nowi członkowie Koła uczą się wszystkiego od pszczelarzy, którzy mają z hodowlą pszczół długoletnie doświadczenie. Początkujący pszczelarze czerpiący dotacje muszą mieć w dodatku tzw. poręczyciela, który im pomaga. Wszyscy pszczelarze kierują się rozporządzeniami weterynarza powiatowego, który dozoruje ich pracę. Do weterynarza kierują

się na przykład wszelkie podejrzenia dotyczące pszczelich chorób, za jego pośrednictwem zamawiane są również lekarstwa.

Jedną z najważniejszych ról w Kole pełnią natomiast rejonowi, którzy rozpowszechniają wszelkie ważne informacje i rozporządzenia weterynarza. Dzięki nim informacje te docierają do wszystkich członków Koła.

ATAK ZGNILCA

Rozporządzeń weterynaryjnych nie należy bagatelizować, rodziny pszczele mogą bowiem zapaść na różne choroby. Najgroźniejszą z nich jest zgnilca, zaraźliwa choroba bakteryjna czerwiu pszczelego. Jedynym możliwym sposobem



Pszczoły budują plastry miodu.

na zwalczenie tego typu choroby jest, na terenie Republiki Czeskiej, spalenie całej rodziny pszczół. Bakteria ginie w bardzo wysokiej temperaturze. – W innych krajach likwidacja zgnilca nie jest tak radykalna. W niektórych państwach stosowane są leki, w innych przesiedla się pszczoły do nowych uli. Ja musiałem jedną pasiekę niestety niedawno spalić. Takie jest czeskie prawo. Druga pasieka przejdzie kolejne testy laboratoryjne jesienią, tam również występuje możliwość pojawienia się zgnilca. Przed spaleniem pasieki dochodzi do jego wyceny, by móc później wystąpić do ministerstwa rolnictwa o odszkodowanie. Następnie dochodzi do dezynfekcji pasieki i narzędzi, których nie można spalić. Nową pasiekę można założyć dopiero po oficjalnej decyzji o zakończeniu likwidacji zgnilca. Nowe ule mam już zamówione, trzeba iść po prostu dalej – powiedział jeden z członków czeskocieszyńskiego Koła CZP, Josef Baron.

Drastyczne niszczenie pszczół, w których wykryto zgnilca, powoduje dzielenie rodzin pszczelich do kilku pasiek. Wtedy bowiem pszczelarz nie straci wszystkich pszczół. Spalona jest tylko pasieka, w której wykryto zgnilca.

MAGDALENA KOŻUCH



Prezes Koła CZP, Luboš Supik, stoi przed historycznymi wirówkami.



Rut Vřetanko tworzy świecę z pszczelego wosku.

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

intraweb
servis S.R.O.

Podwójna porcja

internet + telefonia

w oświeżającej cenie

tel: 558 558 558 www.intraweb.cz

GL-316

**Wilgoć w domu,
mokre piwnice?**
Pojawia się pleśń, grzyb
i nieprzyjemny zapach?
Straszą wysokie koszty
ogrzewania?

**Mamy dla Państwa
skuteczne rozwiązanie!**

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną
analizą przyczyn zawilgocenia
oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze
materiały z gwarancją producenta
– to gwarantowana jakość usługi!
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213



GL-157

**Ogłoszenia do »Głosu Ludu«
przyjmowane są w dni powszednie:**

- ☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyń
w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766, e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- ☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne,
Czeski Cieszyń, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie
w godz. od 8-16, tel. 558 711 027, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- ☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy ryn-
ku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30,
13.00-17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście
do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przy-
padku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgło-
sić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

**Codziennie aktualizowany
serwis o Polakach na Zaolziu**

SIMPLY CLEVER

Czempioni znów zdobywają punkty

**ŠKODA Fabia Champion już od 200 900 Kč
i ŠKODA Roomster Champion od 244 900 Kč**

Dołącz do czempionów i przekonaj się, jak smakuje
zwycięstwo. Dynamiczny silnik turbo, wyjątkowa cena,
ekstra wyposażenie i dodatkowa **bonifikata do 20 000 Kč**
dla wiernych klientów i z Ciebie zrobi czempiona. Bliższe
informacje u Twojego sprzedawcy ŠKODA. Siegnij
po korzystny kredyt ŠKODA Finance ŠkoFIN-u.

Autoservis CZUDEK

Twój autoryzowany sprzedawca samochodów ŠKODA:

Autoservis Czudek s.r.o.
Návsi 935
739 92 Návsi
Tel.: 558 359 474
www.autoservisczudek.cz

Autoservis Czudek s.r.o.
Karvinská 326
735 61 Chotěbuz
Tel.: 558 711 072
www.autoservisczudek.cz

GL-040

MRÓZEK & PARTNERS
REALITY-POJIŠTĚNÍ-HYPOTÉKY

**WASI PROFESJONALNI PARTNERZY
W ŚWIECIE NIERUCHOMOŚCI**

Specjalizacja w zakresie prawnie problematycznych
sprzedaży nieruchomości

Ing. Marcin Mrózek, tel.: 604 840 537, email: mrozek@realityslezska.cz

Referencje moich klientów na: **www.realityslezska.cz**

GL-328



BRYKIET DRZEWNY

FEP, a.s.
739 92 Návsi 1002

Cena 132 Kč 33 kg opakowanie 4 Kč/1 kg

Podane ceny obejmują podatek DPH.

- rozmiary: średnica 7 cm, wysokość 7cm
- z wiórów świerkowych bez dodatków i substancji spajających
- nadaje się do spalania w kotle, piecu i kominku
- należy przechowywać w suchym pomieszczeniu
- Kontakt: 558 357 949, 732 356 466, www.fep.cz

PROMOCJA!!

PRZY ODBIORZE 30 WORKÓW I WIĘCEJ CENA 3 Kč/1 kg

GL-351

OGRODZENIA ZS BIKORA

PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyczcu www.ogrodzeniazs.pl
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz **mob. 732 683 665**
TRINEC, ul. Frýdecká 572 **tel/fax: 558 320 353**

GL-338

**Szycie nowych i renowacja
starych
śląskich
i innych
strojów
ludowych**



Kontakt:
Ranata Stašová
Tel.: 733 720 513
E-mail: stasrenata@seznam.cz

GL-377

**NAJLEPSZE
POLSKIE WĘDLINY
MISTRZA JANA**



Zapraszamy do naszych sklepów w Bystrzycy,
Hawierzowie, Jabłonkowie, Karwinie, Ostrawie i Trzyczcu.

Tel. 774 404 110

GL-352

DRZWI i FUTRYNY
APIELI

EUROOKNA JANOŠÍK
Profil 92 mm: U = 0,8 W/m2 K!

♦ DRZWI ZEWNĘTRZNE ♦
OKUCIA, MONTAŻ

Sklep: Trinec, Frýdecká 12,
Tel. 558 325 172, 608 757 442

GL-074

**STAVEBNINY WOREK
– MATERIAŁY BUDOWLANE**

oferujemy szeroki asortyment
materiałów budowlanych w korzystnych cenach
(Baumit, Murexin, Cemix i in.)
Kompleks Gródek nr 80 (za piekarnią Bajusz)
Tel. 558 320 021, 737 647 873

GL-354

Fa Klempířství S+Sz

Naprawa dachów płaskich i skośnych (możliwość zacieplenia)

Ceny do uzgodnienia, Kontakt Roman Szewczyk,
tel. 777 722 432, www.klempirstvissz.cz

GL-317

Kamieniarstwo WRZOS
NAJWIĘKSZY ZAKŁAD NA POGRANICZU

oferujemy wzornictwo czerpane z najlepszych tradycji kamieniarskich
Najczęściej wybierana firma kamieniarska po obu stronach Olzy

DLA NAS JAKOŚĆ JEST NAJWAŻNIEJSZA

Na życzenie przyjeżdżamy do klienta

Siedziba firmy:
Hažlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479,
+48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl

SPRAWDŹ NASZĄ FIRMĘ

Filia: Golezów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego
w Lesznej Górnjej

GL-116

POP ART 123

Milowymi krokami zbliżają się letnie wakacje, które o dziwo nie wszyscy wykorzystują zgodnie z tradycją. My w redakcji podchodzimy jednak do dwumiesięcznej kanikuli z pełnym szacunkiem. Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że bez potu, krwi i czasu nauczycieli, młodzieży i samych rodziców rok szkolny nie mógłby upłynąć bez większych zgrzytów (państwowa matura to wypadek przy pracy).

Niech ostatni w roku szkolnym Pop Art filmowy zachęci Was do odwiedzin kina czy któregoś z letnich festiwali filmowych. Szczególnie polecam festiwal filmowy w Uherskim Hradziszczu, który z roku na rok podnosi swój poziom artystyczny i zyskuje na popularności nie tylko w regionie wina, śpiewu i pięknych kobiet.

DUŻA RECENZJA

OKRESNÍ PŘEBOR – POSLEDNÍ ZÁPAS PEPIKA HNÁTKA (Czechy, 2012)



Reżyseria: Jan Prušinovský
Wykonawcy: Miroslav Krobot, Ondřej Vetchý, David Novotný, Luděk Sobota, Jaroslava Pokorná, Pavel Kikinčuk, Leoš Noha, Jakub Kohák.

Telewizyjny serial „Okresní přebor” był w zeszłym roku rekordy oglądalności i popularności w czeskim świecie telewizyjnym. W konkurencji takich gniotów, jak „Ordinace v růžové zahradě” czy „Cesty domů”, serial rozgrywający się w małej wiosce Houslice miał same zalety: był dowcipny, nowoczesnie nakręcony i celował w poetykę dawnych mistrzów, Hrabala czy Menzela. Scenariusz oparty na przygodach piłkarskiego klubu grającego w najniższej klasie rozgrywek – okręgowce – tryskał pomysłami, świetnymi

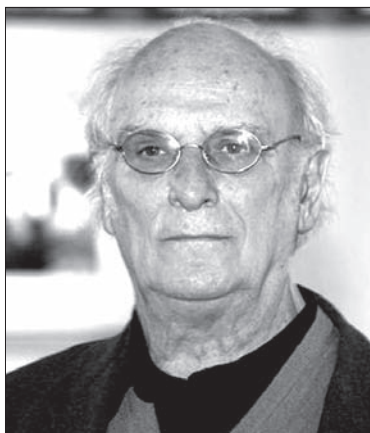
dialogami, podobał się nawet tym, którzy w życiu nie odwiedzili meczu piłkarskiego z prawdziwego zdarzenia. Nic dziwnego, że po komercyjnym sukcesie serialu twórcy w szybkim tempie nakręcili kinową wersję swojego dzieła. Linia czasowa kinowej „okręgówki” wyprzedza serialowe losy bohaterów. Głównym bohaterem filmu został Josef Hnátek, trener Slavoj Houslice, który w serialowej wersji umiera wcześniej, niż zdąży się pojawić napisy początkowe.

Twórcy filmu mieli więc szerokie pole do popisu. Sylwetka fanatycznego trenera, który nawet w „okręgówce” zmusza piłkarzy do dwufazowego treningu i całkowitej abstinencji, została jednak potraktowana tak stereotypowo, że już w połowie filmu Miroslav Krobot w roli Hnátki kojarzy się nam z totalnym debilem. Tymczasem założenia reżysera były zgoła odwrotne. Miała się zrodzić postać typowa dla czeskiego filmu z lat 60., czyli z okresu nowej fali, która wypromowała na cały świat takich twórców, jak Miloš Forman czy Jiří Menzel. Krobot w roli zmanierowanego trenera o cechach autystycznych nie potrafi jednak przekazać widzowi wyższych, humanistycznych treści. Plecie bzdury, moralizuje, a w jego ślady idzie cały zespół. W tej płytkiej i przewidywalnej warstwie film najbardziej rozczerowuje. Krótkie, dwudziestominutowe odcinki serialu trzymały się kupy, wciągając swoim oryginalnym humorem oraz dialogami. Kinowa wersja z nowym scenariuszem nie potrafi utrzymać równego tempa, jest zlepkiem migawek i pseudomoralizowania. Scenki z życia amatorskich piłkarzy nie posiadają niestety uroku, jaki zapamiętaliśmy z telewizyjnej wersji, a pseudofilozofowanie na banalne tematy po kilkunastu minutach zaczyna irytować. Film po części ratują świetni aktorzy. Krobot w roli trenera-psychopaty dał z siebie maksimum, to samo dotyczy Davida Novotnego (Jarda Kužel), Ondřeja Vetchego (Jirka Luňák) czy Ludka Soboty (Václav Orel). Ondřej Vetchý w roli debila czuje się świetnie. W połowie wchodzi trenerowi w d..., w połowie obgaduje go za jego plecami. Postać kapitana drużyny, Jirki Luňáka, chyba najcelniej karykaturuje najgorsze wady współczesnego człowieka. Wystarczy rozejrzeć się wokół siebie, aby przekonać się, ilu takich śliskich Luňaków porusza się w naszym otoczeniu.

Film „Okresní přebor – Poslední zápas Pepíka Hnátky” w kontekście odbywających się właśnie piłkarskich mistrzostw Europy nie jest najlepszą reklamą najbardziej popularnego sportu zespołowego planety. Plejada kretynów, którzy w serialu przynajmniej byli śmieszni do łez, w filmie zamieniła się w karykatury samych siebie. Scenarzysta Petr Kolečko i reżyser Jan Prušinovský kochają futbol trochę inaczej, niż zwykły kibic przychodzący regularnie na mecze Nawsia czy Viktorii Bogumin. To miłość perwersyjna, z której zrodziła się bardzo przeciętna komedia filmowa.

CO SZEPTANE

* 21-28 lipca to magiczna data dla wszystkich, którzy szykują się na kolejną odsłonę „Letniej Filmowej Szkoły” w Uherskim Hradziszczu. 38. edycja festiwalu zapowiada się znów bardzo atrakcyjnie. Jednym z zacnych gości tegorocznej edycji będzie hiszpański reżyser **Carlos Saura** obchodzący w tym roku 80. urodziny. Jego surrealistyczne filmy



zdoływały nagrody na najbardziej prestiżowych festiwalach świata – w Wenecji, Cannes, Berlinie czy Karlowych Warach. W Uherskim Hradziszczu wyświetlone zostaną mniej znane filmy tego kultowego reżysera. Widzowie obejrzą m.in. „Eldorado” (1988) – nakręcony z dużym rozmachem film historyczno-przygodowy z półki „jak zdobywano Dzikiego Zachód” czy psychologiczny dramat „Peppermint frappe” (1967) z Geraldine Chaplin w roli głównej. W festiwalowej sekcji „Fokus” na uwagę zasługuje przekrój węgierskiej kinematografii z naciskiem na trzech reżyserów: Istvána Szabóa, Marcella Jankovicsa i Benedeka Fliegaufa.

* **Nicolas Winding Refn**, twórca genialnego filmu „Drive”, szykuje się do nakręcenia serialu telewizyjnego na podstawie filmu sci-fi „Barbarella” z 1968 roku. Oryginalna „Barbarella” to dosyć głupiutka opowieść o kosmicznej agentce (w roli tytułowej



Zdjęcia: ARC

Jane Fonda), która od prezydenta Stanów Zjednoczonych otrzymuje zlecenie unieszkodliwienia Duranda, młodego naukowca dążącego do zakłócenia harmonii i pokoju w kosmosie. Kto widział „Drive”, ostatni film Nicolasa Windinga Refna, już teraz zaciera ręce z radości. Telewizyjna „Barbarella” z dużym prawdopodobieństwem zaszokuje wizualnie tak samo, jak „Drive”. Jeżeli reżyser dołączy do tego swoją tradycyjną porcję patologii, sukces będzie murowany. Osobiście uwielbiam nie tylko „Drive”, ale też wcześniejszy film tego szalonego duńskiego reżysera, minimalistyczny „Valhalla Rising”. Jak na razie tajemnicą pozostaje aktorska obsada telewizyjnej „Barbarelli”. 74-letnia Jane Fonda, która w odróżnieniu od Cher ma rzekomo wstręt do wszelkich operacji plastycznych, po raz drugi już niestety nie wcieli się w postać kosmicznej piękności.

I to by było na tyle, za dwa tygodnie muzyczna odsłona Pop Artu. Ślemy pozdrowienia dla Darka Jedzaka relaksującego gdzieś w Australii lub Nowej Zelandii.

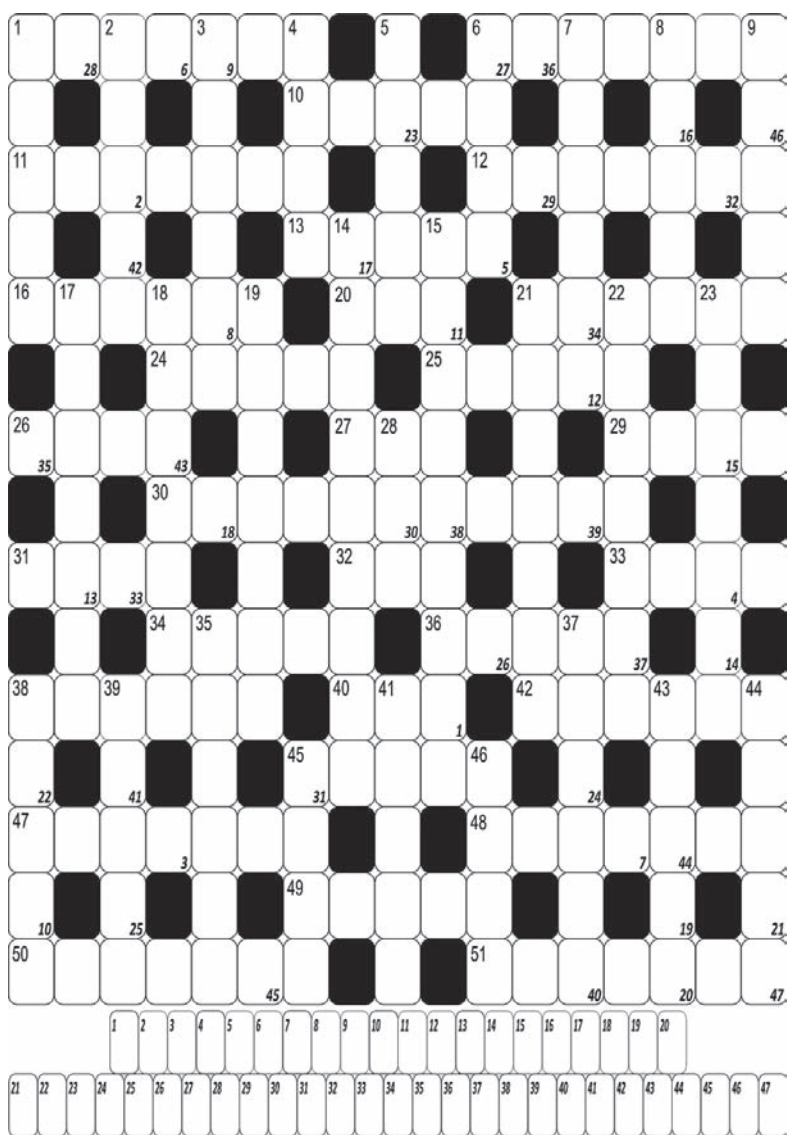
Przypominamy też, że w dzisiejszym numerze „Głosu Ludu” (na stronie 3) druga odsłona konkursu o czterodniowe karnety na festiwal muzyczny Colours of Ostrava. Zapraszamy!

Rubrykę przygotował:
JANUSZ BITTMAR

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. „czarny człowiek” z piosenki zespołu „BIG CYC” 6. nienaturalny ruch ciała 10. witki 11. moc 12. badacz kultury ludów pierwotnych 13. najpospolitszy minerał skorupy ziemskiej 16. interwencja w celu wywołania określonego skutku 20. piwo z pubu 21. japońska dama do towarzystwa 24. do niedawna w Iranie panował 25. widelki z gumkami połączonymi kawałkiem skóry 26. klasyczny taniec 27. barwna papuga z Amazonii 29. partnerka dla Bobika 30. wielki gród obronny 31. nietot z Nowej Zelandii 32. Destinová 33. przykryje dziurę na nogawce 34. powierzchnia gruntu uprawnego 36. kpi z uznanych wartości 38. zastąpił korek w butelce 40. nie wsadza go w mrowisko 42. koleżanka Jacka z dawnej „Dobranocki” 45. bardzo miękki metal 47. w muzyce – jednogłośnie 48. zagłębienie w szczycie wulkanu 49. tkanina z wełny zgrzebnej 50. kolor różowoczerwony 51. przybory stołowe.

PIONOWO: 1. wisiał nad głową Damoklesa 2. ponoć we łbie niepoważnego 3. srebrzysty metal z grupy wapniowców 4. mocny trunek z ryżu 5. forsa 6. masowa impreza 7. zajmuje się roznoszeniem korespondencji 8. słup balustrady 9. w greckim alfabecie 14. kiwa się w małym zegarze 15. podnoszenie oczek w pończochach 17. rozłożenie całości na jej części składowe 18. ból nerwu kulszowego 19. archanioł 21. uczta 22. stawiane w kościele w okresie świąt Bożego Narodzenia 23. ustronie 28. szuka go poeta 35. rozgłos do zdobycia 37. latem pokrywa skocznię narciarską 38. rodzaj dzbana 39. niewielka tarcza metalowa używana przez jazdę 41. wyspa Odysusa 43. ma swój spis w publikacji 44. obrzędowa uczta u pierwszych chrześcijan 45. okres wstrzemięźliwości 46. tkanina odcięta pod kątem ostrym **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Autor sentencji: Albert Einstein).** Opr. JO



Rozwiązanie krzyżówki z 9 czerwca:

Poziomo: 1. NOSEK 6. KULIG 9. LUMBAGO 10. OPCJA 11. LOBBY 12. KALOSZE 13. EKIPA 16. CZAPA 19. BAJDA 22. GÓRSKI 23. MECZET 24. WÓDKA 25. KNAJPA 26. NESTOR 27. KWANT 30. PASAŻ 33. SEKTA 36. ELEMENT 37. JENOT 38. REZON 39. OCHRONA 40. KUJON 41. ŻYWOT.

Pionowo: 1. NIOBE 2. SOCZI 3. KŁAKA 4. EMALIA 5. RAPSDOD 6. KOLEC 7. LIPIA 8. GRYKA 14. KŁÓTNIA 15. PASYJKA 17. ZACISZE 18. PIEMONT 19. BIAŁAK 20. JĘDZA 21. AMANT 28. WIECHA 29. NIELOT 30. PAJĄK 31. SYNAJ 32. ŻETON 33. STRAŻ 34. KRZEWE 35. AGNAT. **Rozwiązanie dodatkowe:** JEDEN STRACONY PRZYJACIEL TO CO NAJMNIEJ STU WROGÓW WIĘCEJ.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w czwartek 5. 7. br. o godz. 10.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z 9. 6. otrzymuje **Marta Mattes** z Trzyńca.

ALE HECA

Pani kazała dzieciom napisać, jak se wyobrażają robota dyrektora. Wszystki se wzięły do pisania, jyny Grzegorzek ni.

– A tyś czymu nie piesz? – pyto nauczycielka.

– Czakóm na sekretarke.

* * *

Przyjechał do jednego sknery kolega. Siedzi dziwny, siedzi drugi, trzeci. Chłop nie wiy, jak sie go pozbyć, tóż sie go pyto:

– Ni ma cie tęsko za babóm, za dzie-

ckami? – Strasznie za nimi tesknym. Tóż żech zazwónił, żeby jak najprędzej przyjechali!

* * *

W schronisku turysta pyto: – Mogym dostać za darmo wrzątek? – Ja, ale zimny.

* * *

Przyszł Pietroszek do gospody, pokazuje na ożrałego do nieprzytomności faceta i mówi do kelnera: – Zamorwióm to samo.

SOBOTA 23 czerwca

 TVP 1

6.25 Noce i dnie **7.25** Piąty stadion **7.30** Rok w ogrodzie **8.00** Naszaarmia. pl **8.25** Ziarno **8.55** Przygody rozbójnika Rumcajsa **9.10** Tupi i Binu **9.25** Mój przyjaciel królik **9.50** Biało-Czerwoni **10.05** Strefa kibica **10.15** Tylko hity! Opole 2012 **11.20** Jak to działa? (mag.) **11.50** Piąty stadion **12.00** Tylko Grace (komedia USA) **13.45** Strefa kibica **13.55** Małpi gang **14.25** Piąty stadion **14.30** SOS dla czterech łap **15.00** Nieustraszony **15.50** Bananowy doktor **16.40** Strefa kibica **16.45** Biało-Czerwoni **17.00** Teleexpress **17.25** Miłość nad rozlewiskiem (s.) **18.25** Daniec z gwiazdami, czyli EuroShow **19.00** Miki i Donald przedstawiają Goofy'ego sportowca **19.30** Wiadomości **20.10** Piąty stadion **20.20** Armageddon (film USA) **23.00** Mistrzostwa Europy w Polsce i na Ukrainie **23.35** Strefa kibica **23.45** 07 zgłoś się.

 TVP 2

6.10 Flintstonowie **7.10** Piąty stadion **7.20** Alternatywy 4 (s.) **8.20** Przed meczem **8.30** Niemcy - Grecja **9.25** W przerwie meczu **9.35** Niemcy - Grecja **10.30** Po meczu **10.40** Historia literatury według Kabaretu Moralnego Niepokoju **11.05** Wojciech Ceirowski - boso przez świat **11.40** Stawka większa niż życie **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Ja to mam szczęście! **15.05** Słowo na niedzielę **15.20** Bitwa na głosy **16.50** Historia literatury według Kabaretu Moralnego Niepokoju **17.20** Nasi rywale **18.00** Panorama **18.50** Piąty stadion **19.05** Postaw na milion (teleturniej) **20.05** Przed meczem **20.10** Mistrzostwa Europy w Polsce i na Ukrainie **22.50** Po meczu **23.05** Lato Zet i Dwójki **1.15** Masz na imię Justine (film kopr.).

 TV KATOWICE

6.00 Serwis info **6.15** Info poranek **7.00** Serwis info **7.15** Info poranek **7.45** Baśnie i bajki polskie **8.15** Gramy dla was **9.00** Serwis info **9.15** Infonuta **9.22** Info poranek **9.30** Serwis info **9.45** Info poranek **10.24** Piąty stadion **10.30** Serwis info **11.00** Eurośledzi **11.15** Era wynalazków **11.42** Piąty stadion **12.00** Serwis info **13.00** Etniczne klimaty **13.30** Serwis info **14.00** Raport z Polski - ekstra **14.15** Eurowiadomości **14.30** Serwis info **15.00** Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii **16.00** Szerokie tory **16.30** Serwis info **17.00** Koncert **17.30** Fascynujące Śląskie **18.00** Gotuj z Rączką **18.30** Aktualności **18.55** Gość Aktualności **19.05** Wieczorne wiadomości sportowe **19.25** Tajemnice przyrody Piotra Kardasza **19.40** Made in Silesia **20.00** Prawdę mówiąc **20.30** Serwis info **21.00** Raport z Polski - ekstra **21.30** Serwis info **23.03** Sportowy wieczór **23.22** Prawda o ostatnich dniach Michaela Jacksona (dok. bryt.) **0.20** Szerokie tory.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Przygody Animków **8.25** Pies Huckleberry **8.45** Pinky i Mózg **9.15** Scooby Doo **10.15** Ewa gotuje **10.45** Się kręci - na żywo **11.45** Rozmowy nieoswojone **12.25** Dom nie do poznania **13.30** Studio F1 **14.00** Grand Prix Europy **15.15** Jaś Fasola **15.45** Małolaty u taty (komedia USA) **17.45** Pamiętniki z wakacji (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.00** Ja, szpieg (film USA) **22.15** Ludzie honoru (film USA) **0.55** Candyman (horror USA) **3.00** Zagadkowa noc.

 TVC 1

6.00 Wędrowcy (bajka) **6.45** Samochodziki (s. anim.) **7.10** Króliczek Felix (film) **8.30** Klocki **8.40** Mądronos

9.00 Śledztwa świetlika Lucji **9.10** Jestem Shabdan **9.30** Wiadomości dla dzieci **9.45** Labirynt **10.20** Asterix i niespodzianka dla Cezara (film anim.) **11.35** Hobby naszych czasów **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Auto Moto Styl **13.00** Wiadomości **13.05** Świat TVC **13.25** Ogród pod specjalnym nadzorem **13.45** Cenny depozyt (film) **15.25** 13. komnata O. Zaremby **15.50** Uśmiechy J. Karlika **16.30** Dobry Will Hunting (film) **18.30** Chłopaki w akcji **18.56** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Godzina prawdy **21.00** Transmisja wręczenia nagród **22.30** Gdzie jesteś, Amando (film).

 TVC 2

6.00 Świat Hanzelki i Zikmunda **6.25** Druga wojna światowa: Zapomniane filmy **7.10** Samoloty myśliwskie w walce **8.00** Panorama **8.30** Osobistość w Dwójce **8.35** Nasza wieś **8.50** Magazyn folklorystyczny **9.15** Ta nasza kapela **9.45** Z zoo do zoo **10.15** Olimpiada **10.40** Czechosłowacki tygodnik filmowy **10.55** Kultura.cz **11.25** Teatr żyje! **11.50** Game Page **12.20** Magia obdarta z czarów **13.05** Joachim Barande **13.25** Świat książek **13.55** Architektura **14.25** Czeskie wsie **14.45** Babel **15.15** Kamera w podróży **16.15** Cudowna planeta: Życie **17.05** Rancho pod Zieloną Siódemką (s.) **17.35** Bajka **18.45** Wieczorynka **18.55** Meduza **19.30** Musicblok **20.00** Voskovec & Werich: Równoległe losy **20.55** Leżaki 42 **22.50** Smetanova Litomyśl **23.05** Bliżej (film) **0.45** Czerwony Karzeł (s.).

 NOVA

6.05 Skippy (s.) **6.35** Marynarz Popeye (s. anim.) **6.55** Baby Looney Tunes (s. anim.) **7.25** Co nowego u Scooby'ego? (s. anim.) **7.50** Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) **8.15** Czarodziejka Tara (s. anim.) **8.50** Hannah Montana (s.) **9.50** Poradnik domowy **11.00** Przyprawy **12.00** Dzwon do TV Nova **12.45** Pěníčka a Paraplíčko (film) **14.45** Nieoczekiwana zmiana miejsc (film) **17.10** Cóрка prezydenta (film) **19.30** Wiadomości **20.00** Ślubne wojny (film) **21.55** Ktoś całkiem obcy (film) **0.10** Anaconda IV (film).

 PRIMA

6.45 Wiadomości **7.50** Mr Manny (s.) **8.20** M.A.S.H. (s.) **8.55** Salon samochodowy **10.10** Columbo (s.) **12.20** Ptaki ciernistych krzewów (s.) **13.55** Wymarzony kawaler (film) **15.50** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Jak zbudować marzenie **18.55** Wiadomości **19.50** VIP wiadomości **20.00** Mumia: Grobowiec cesarza smoka (film) **22.15** Królowie ulicy (film) **0.25** Mucha (film).

NIEDZIELA 24 czerwca

 TVP 1

6.30 Pytając o Boga **7.00** Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Przed meczem **8.35** Mistrzostwa Europy w Polsce i na Ukrainie **10.35** Po meczu **10.45** Biało-Czerwoni **10.55** Strefa kibica **11.00** Zaczise gwiazd **11.30** Program rozrywkowy **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.40** Piąty stadion **12.50** Siedlisko **13.45** Strefa kibica **13.55** Wielki Rów Afrykański (dok. bryt.) **14.50** Piąty stadion **15.00** Nieustraszony **15.55** Bananowy doktor (film USA) **16.40** Strefa kibica **17.00** Teleexpress **17.30** Miłość nad rozlewiskiem (s.) **18.20** Daniec z gwiazdami, czyli EuroShow **19.00** Gumisie **19.30** Wiadomości **20.10** Piąty stadion **20.15** Przed meczem **20.20** Mistrzostwa Europy w Polsce i na Ukrainie **22.50** Po meczu **23.10** Mistrzostwa Europy w Polsce i na Ukrainie **23.50** Strefa kibica **0.00** Chinka (film kopr.).

PROGRAM TV

 TVP 2

6.10 Ostoja **6.40** Maszyna zmian **7.20** Akademia pana Kleksa **8.50** Kultura, głupcze **9.40** Piąty stadion **9.50** Murena - imperium morskiego potwora (dok. bryt.) **10.50** Wojciech Ceirowski - boso przez świat **11.25** Makłowicz w podróży **12.00** Gang Olsena nigdy się nie poddaje **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Ja to mam szczęście! **15.10** Czarujące świętokrzyskie **15.15** Szansa na sukces **16.25** Na dobre i na złe (s.) **17.20** Nasi rywale **17.50** Czarujące świętokrzyskie **18.00** Panorama **18.45** Piąty stadion **18.55** Postaw na milion (teleturniej) **20.05** Pod słońcem Toskanii (komedia kopr.) **22.05** Czas honoru **23.00** WOK - wszystko o kulturze **23.50** Pora na czarownice.

 TV KATOWICE

6.00 Dzika Polska **6.25** Eurośledzi **6.40** Euroszansa **7.00** Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii **7.30** Serwis info **7.45** Gotuj z Rączką **8.10** Wieś w odnowie **8.20** Gramy dla was **8.45** Tajemnice przyrody Piotra Kardasza **9.00** Polska według Kreta **10.00** Głos mediów **10.30** Serwis info **11.00** Tu kultura **11.44** Piąty stadion **12.00** Serwis info **13.00** Tradycja nie umiera **14.00** Wierzę, wątpię, szukam **14.30** Serwis info **15.00** Reportaż TVP Info **15.15** Czas na jazdę **15.45** Piąty stadion **16.00** Teleplotki **16.30** Serwis info **17.00** Ratownicy **18.00** Sacrum Profanum **18.30** Aktualności **19.00** Wieczorne wiadomości sportowe **19.20** Śląski koncert życzeń **20.00** Listy gończe **20.30** Serwis info **21.00** Raport z Polski - ekstra **22.54** Piąty stadion **23.00** Sportowa niedziela **23.25** Ludzkie sprawy **0.15** Tu kultura.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Przygody Animków **8.15** Yogi Bear Show **8.45** Pinky i Mózg **9.45** Sylwester i Tweety na tropie **10.15** Jaskiniowcy **10.45** Pies ojca chrzestnego (komedia kanad.) **12.35** Jaś Fasola **13.15** Studio F1 **14.00** Grand Prix Europy **16.00** Studio F1 **16.15** Jaś Fasola **16.45** Kabareton **17.45** Pamiętniki z wakacji (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Państwo w państwie **20.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **22.00** Kości (s.) **23.00** Głosy (s.) **0.00** Jesse Stone. Przemiana (film USA).

 TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.40** Franklin (s. anim.) **7.05** Przygody Shirley Holmes (s.) **7.30** Studio Przyjaciół **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.25** Obiektyw **10.55** Sprawy agencji detektywistycznej Ostrowidz (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka **14.40** Dobra woda (s.) **16.05** Hercules Poirot (s.) **16.55** Szkoła podstawą życia (film) **18.30** Mieszkać to zabawa **18.56** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Pod jednym dachem (s.) **20.55** 168 godzin **21.25** Bez twarzy (film) **22.45** Komisarz Moulin: Sniper (film) **0.25** Przekręt (s.).

 TVC 2

6.00 Magazyn religijny **6.25** Wędrowki w poszukiwaniu wina **6.55** By długi nie bolały **7.05** Kolory życia **8.00** Panorama **8.30** Osobistość w Dwójce **8.35** Poszukiwania czasu utraconego **8.55** Świat Hanzelki i Zikmunda **9.20** Sylvie Guillem **10.15** Chcesz mnie? **10.30** Masz mnie! **10.50** Królestwo natury **11.20** Dołącz do nas **11.30** Nie poddawaj się **11.45** Kultura.cz **12.15** Poza nawiasem **12.30** Podwójne ubezpieczenie (film) **14.15** Noc rekina **15.10** Magazyn chrześcijański **15.35** Przez ucho igielne **16.00** Magazyn religijny **16.30** Artmix **17.25** Echa festiwalu **17.50** Przygody Tintina (s. anim.) **18.15** Bert i Ernie (s.) **18.20** Pszczółka

Maja (s. anim.) **18.45** Wieczorynka **19.00** Summa summarum **19.30** Czerwony Karzeł (s.) **20.00** Heydrich - ostateczne rozwiązanie **20.30** Stadion olimpijski w Londynie **21.20** Na pływalni z A.H. Bitesniczem **21.45** Powrót Casanovy (film) **23.20** Czysta krew (s.) **0.15** Książniczki (film).

 NOVA

6.20 Weterynarz z Bondi Beach **6.45** Marynarz Popeye (s. anim.) **7.05** Baby Looney Tunes (s. anim.) **7.35** Sylwester i Tweety (s. anim.) **7.50** Spiderman (s. anim.) **8.15** Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) **8.45** Przysmaki Babicy **9.20** Przyprawy **10.20** Jak zające (film) **12.00** Srebrna piła (s.) **13.00** Jaś Fasola **13.30** Formuła 1 - Grand Prix Europy **16.05** Zniszczone w ułamku sekundy **17.00** Popołudniowe wiadomości **17.35** Był sobie glina (film) **19.30** Wiadomości **20.00** Farma **20.50** Bodyguard (film) **23.25** Inhale (film) **1.10** Świat gliniarzy (s.).

 PRIMA

6.35 Wiadomości **7.40** Mr Manny (s. anim.) **8.10** Apokalipsa II wojny światowej (s. dok.) **9.20** Prima Świat **9.50** Kulinaryny show **11.00** Partia **12.05** Poradnik domowy **13.30** Wszędzie, byle nie tu (film) **15.50** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Czechy na talerzu **18.55** Wiadomości **19.50** VIP wiadomości **20.00** Pamiętnik książniczki (film) **22.30** Constantine (film) **0.50** Kości (s.).

PONIEDZIAŁEK 25 czerwca

 TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **8.00** Wiadomości **8.10** Polityka przy kawie **8.25** Dziecko ze śmietnika (film bryt.) **10.05** Rozgadana farma **10.25** Misiaiki **10.40** Biało-Czerwoni **10.55** Strefa kibica **11.00** Galeria (s.) **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.30** Klimaty i smaki **12.45** Wielki Rów Afrykański (dok. bryt.) **13.40** Strefa kibica **13.50** Kariera Nikodema Dyzmy **14.45** Piąty stadion **15.00** Wiadomości **15.15** Strefa kibica **15.20** Wszechświat, który znamy **15.45** Piąty stadion **15.50** Doręczyciel (s.) **16.35** Strefa kibica **16.42** Biało-Czerwoni **17.00** Teleexpress **17.20** Strefa kibica **17.30** Miłość nad rozlewiskiem (s.) **18.25** Klan (s.) **19.00** Pingwiny z Madagaskaru **19.30** Wiadomości **20.15** Piąty stadion **20.25** Malibu - atak rekinów (film austral.) **22.05** Glina (s.) **23.10** Monica i David (dok. franc.) **0.15** Oficerowie (s.).

 TVP 2

5.55 Warto kochać **7.25** Na dobre i na złe (s.) **8.20** Przed meczem **8.30** Mistrzostwa Europy w Polsce i na Ukrainie **9.25** W przerwie meczu **9.35** Mistrzostwa Europy w Polsce i na Ukrainie **10.30** Po meczu **10.45** Lokatorzy (s.) **11.15** Familiada (teleturniej) **11.45** Piąty stadion **11.50** Obok nas **12.25** Coś dla Ciebie **12.55** Sąsiedzi (s.) **13.25** Barwy szczęścia (s.) **13.55** Tak to leciało! **14.55** M jak miłość (s.) **15.50** Piąty stadion **16.00** Panorama - kraj **16.30** Bóg jest z nami mężczyznami **17.25** Nasi rywale **18.00** Panorama **18.45** Reporter Polski **19.10** Zaklinacz dusz **20.00** Piąty stadion **20.10** Dlaczego nie! **22.05** Na linii strzału (s.) **22.55** Mordercza selekcja (film franc.) **0.40** Tajemnice tajnej służby (dok. USA).

 TV KATOWICE

6.00 Serwis info **6.15** Info poranek **6.30** Serwis info **6.45** Info poranek **7.53** Twoja@sprawa **8.03** Gość poranka **8.20** Info poranek **9.00** Serwis info **9.10** Gość poranka **9.20** Info poranek **10.10** Biznes - otwarcie dnia **10.21** Info poranek **10.50** Gość poranka **11.30** Serwis info **12.20** Biznes **13.10** Raport z Polski **14.00** Serwis info **15.10** Raport z Polski **16.00** Rozmo-

wa dnia **16.15** Biznes **17.00** Schlesien Journal **17.25** TV Katowice zaprasza **17.35** Forum regionu **18.30** Aktualności **18.55** Gość Aktualności **19.05** Wieczorne wiadomości sportowe **20.00** Infoexpress **20.10** Minęła 20-ta **21.05** Raport z Polski **21.30** Serwis info **22.30** Info dziennik **23.15** Sportowy wieczór **23.30** Wspólny lot.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.30** Scooby Doo **8.30** Yogi Bear Show **8.45** Rodzina zastępcza plus **9.45** Przygody Merlina **10.45** 90210 (s.) **11.45** Jej Szerokość Afrodyta **12.45** Dom nie do poznania **13.45** Chirurdzy (s.) **14.45** Malanowski i Partnerzy (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.45** Dlaczego ja? **17.45** Trudne sprawy **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.05** Spider-Man II (film USA) **22.50** Telefon (film USA) **0.20** Układy (s.).

 TVC 1

5.59 Studio 6 **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Był sobie kosmos (s. anim.) **9.30** Cóрки McLeoda (s.) **10.15** Wszystko-party **11.00** Pod jednym dachem (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **14.00** Zakochani bez pamięci (s.) **14.55** Krzysztof i Krystyna (bajka) **15.50** Wyprawa za czeskimi czartami **16.05** Podróżomania **16.35** AZ kwiz **17.00** Spotkanie z Miroslavem Donutem **17.45** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Taxi **18.56** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) **20.50** Dziki kraj (s.) **21.45** Reporterzy TVC **22.25** Skarby narodowe **22.50** Na tropie **23.15** Tajniacy (s.) **0.05** Zawodowcy (s.).

 TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Panorama **9.00** Klucz **9.30** Osobistość w Dwójce **9.35** Ushuaia **10.05** Kamera w podróży **11.00** Andrej Belocvetov **11.20** Czechosłowacja a służby specjalne **12.25** Czeskie wsie **12.45** Walka pod prąd **13.40** Poszukiwania czasu utraconego **14.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **14.15** Druga wojna światowa: Zapomniane filmy **15.00** Codex Gigas **15.45** Argisz **16.05** Niewygodni **16.25** Białe miejsca **16.40** Przyspieszony czas **17.00** Planeta YÓ **18.20** Zaczarowane przedszkole **18.45** Wieczorynka **18.55** Kim Possible (s.) **19.25** Biuro (s.) **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Ciche skrzydła **21.05** Ucieczka z Alcatrazu **22.00** Big Lebowski (film) **23.55** Dolina iluzji (film).

 NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.40** Alaska (film) **11.50** Tescoma ze smakiem **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Kochane kłopoty (s.) **13.30** Szpital Dobrej Nadziei (s.) **14.30** Sue Thomas (s.) **15.30** Pamiętniki wampirów (s.) **16.30** Przyjaciele (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości **17.30** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas(s.) **18.2**

ŻYCZENIA



Moja mamó ukochana jak odwdzięczyć Ci się mam, za to wszystko co zrobiłaś, chcę Ci bardzo podziękować.

W czwartek, 21 czerwca 2012, obchodziła swój piękny jubileusz 80 lat nasza Najdroższa Mama, Babcia i Prababcia

pani RÓŻA KRÓLICZKOWA

z Cierlicka-Kościelca. Z tej okazji wszystkiego co tylko najlepsze, przede wszystkim dużo zdrowia, spokoju, błogosławieństwa Bożego i jeszcze wiele lat przeżytych z nami życzą Ci z całego serca, za tych którzy Cię kochają, córka Marta i prawnuk Kristianek.

GL-386



Dnia 21. 6. 2012 obchodziła zacny jubileusz

pani RÓZIA

Dużo zdrowia, wiele łask Bożych, żadnych zmartwień, uśmiechu na co dzień i spokoju życzy bliska znajoma.

GL-383

MICHAŁ WEISER – to już pan inżynier!

Najserdeczniejsze gratulacje z okazji ukończenia studiów przesyła piątką Jiravskich i ciocia Maryla.

GL-393

Każdy jubileusz zdarza się tylko raz w życiu, ten zaś, który aktualnie świętuje parafia w Karwinie-Frysztacie, zdarza się bardzo rzadko. Pięćdziesiąt lat w służbie Bogu, pół wieku kapłaństwa, to niezwykle święto, które przeżywa Drogi naszym sercom

ksiądz STANISŁAW JOCHYMEK

Przed pół wiekiem Pan posłał Cię, Dostojny Jubilacie, abyś jako nauczyciel, kapłan i pasterz wypełniał swoje posłannictwo w Jego winnicy. Za te lata ofiarnej pracy i posługi duszpasterskiej z całego serca dziękujemy. Modlimy się, by Bóg Ci nadal błogosławił oraz umacniał nieustannie swoją łaską i pokojem.

Życzymy Ci, Drogi Jubilacie, długich lat życia, abyś jak Święty Paweł mógł mówić:

Dla słabych stałem się słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, aby uratować za wszelką cenę choć niektórych. Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział.

Drogi Jubilacie, przeżywaj nadal Chrystusowe kapłaństwo według słów Sługi Bożego Jana Pawła II:

Ostatecznie zawsze potrzebny ludziom okaże się tylko kapłan świadom pełnego sensu swego kapłaństwa...

Każdy z nas Tobie coś zawdzięcza,

Każdego krzepił w ciężkiej chwili,

Toż prosim Boga byśmy jeszcze

Kolejne Twe jubileusze obchodzili.

Wdzięczni parafianie.

RK-112

WSPOMNIENIA

Kto kochał – nie zapomni,

kto znał – niechaj wspomni.

Dnia 25. 6. minie 8 lat od tragicznego wypadku, kiedy odeszła od nas

śp. mgr HELENKA KUKUCZKA

z domu Chwistek. Z szacunkiem i miłością wspominają syn, siostra i brat z rodzinami.

GL-367

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Żelazna konstrukcja (23, godz. 17.00).

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Tupot małych stóp 2 (23, 24, godz. 15.30); Street dance 2 (23, 24, godz.17.45); Pirania (23, 24, godz. 20.00); Królewna Śnieżka i Łowca (25, godz. 17.45); Okresni přebor: Poslední zápas Pepíka Hnátka (25, godz. 20.00); **KARWINA-Ex:** Lorax (23, godz. 16.00); Dyktator (23, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Piraci (23, 24, godz. 15.30); Kochanie, poznaj moich kumpli (23, 24, godz. 17.30); Libáš jako ďábel (23, 24, godz. 20.00); Dont stop (25, godz. 17.30, 20.00); **CZ. CIESZYN – Centrum:** Alvin i wiewiórki 3 (23, 24, godz. 17.00); Faceci w czerni 3 (23, 24, godz. 19.00);

BYSTRZYCA: Legendy sowiego królestwa: Strażnicy (24, godz. 17.00); **JABŁONKÓW:** Żelazna dama (24, godz. 17.00, 19.30); **CIESZYN – Piast:** Goryl Śnieżek w Barcelonie (23-25, godz. 15.00); Gniew tytanów (23-25, godz. 16.45); Nad życie (23-25, godz. 18.45); Nietykalni (23-25, godz. 20.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE AUDYCJE: sobota 23. 6. godz. 17.30 audycja pt. „Antoni Tomaszek – zaolziański obieżyświat”. Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie 27. 6. o godz. 15.00 do Domu PZKO. **CZ. CIESZYN** – Zarząd chóru „Harfa” zaprasza aktualnych i byłych

Tylko Bóg łzy ociera,

smutek zdejmuję z serc.

Kto wierzy, nie umiera.

Chrystus zwyciężył śmierć.

Dnia 27 czerwca obchodziłby 85. urodziny

śp. GUSTAW GUTEK

z Końskiej-Podlesia, zaś 23 grudnia minie 15. rocznica Jego śmierci. O chwilę wspomnień proszą żona oraz córki z rodzinami.

GL-372

Widzę znów nasz dom,

ciebie mamó w nim...

Dnia 25 czerwca 2012 obchodziłaby swoje osiemdziesiąte urodziny nasza Ukochana

DANIELA BŁANIKOWA

emerytowana nauczycielka polskich szkół na Zaolziu. Niechaj na zawsze pozostanie w naszych sercach. Z miłością wspominają córka z rodziną oraz najbliżsi.

AD-065

Kto był kochany – nie będzie zapomniany

Dnia 22. 6. 2012 minęła 5. rocznica, kiedy od nas na zawsze odszedł nasz Drogi

śp. ALFRED KRYGIEL

z Suchej Górnej. Z miłością i szacunkiem wspomina rodzina.

RK-111

Dnia 22 czerwca 2012 obchodziłaby 80. rocznicę urodzin

śp. HELENA MACHEJOWA

z Karwiny-Nowego Miasta. Z szacunkiem i miłością wspominają córka Maria i syn Henryk z rodziną.

GL-390

Chociaż lata mijają

żal i smutek w sercu zostają... na zawsze.

Jutro, dnia 24 czerwca, minie pięta rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. JANA DZIADKA

z Bystrzycy nad Olzą. W tę bolesną rocznicę Jego zgonu z miłością i szacunkiem wspominają żona, córka i syn z rodzinami i dziękują wszystkim, którzy zachowali Go w swojej pamięci.

GL-391

Dzisiaj obchodziłby swoje 90. urodziny

śp. RUDOLF ŁABAJ

wybitny sportowiec, trener, honorowy obywatel Trzyńca. Naszego przyjaciela i prezesa wspominają z szacunkiem członkowie Klubu 99.

GL-385

NEKROLOGI

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich przyjaciół i znajomych, że dnia 20. 6. 2012 zmarła w wieku 92 lat nasza Ukochana Siostra, Babcia, Prababcia, Teściowa i Ciocia

śp. ANNA ROIKOWA

z Hawierzowa. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek 26 czerwca 2012 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego w Hawierzowie-Suchej. W smutku pogrążona rodzina.

GL-394

chórzystów oraz sympatyków na tradycyjną jajecznicę w czwartek 28. 6. o godz. 18.00 w ogrodzie szkoły hotelowej przy ul. Frydeckiej. Wstępne 3 jajka i dobry humor. **HAWIERZÓW-SUCHA** – MK PZKO zaprasza na drugą edycję imprezy z inicjatywy Klubu Młodych pt. „Dzień z kulturą” 30. 6. o godz. 15.00 w ogrodzie świetlicy. Podtytułem imprezy jest hasło: „Spotkanie z narodami”. Wszyscy zainteresowani będą mile widziani. Wstępne dobrowolne. **KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 26. 6. o godz. 15.30. **KOSZARZYSKA** – Macierz Szkolna zaprasza na festyn 23. 6. o godz.15.00 w Dołku. Zapewniona kuchnia domowa, atrakcje i niespodzianki dla dzieci i dorosłych. Program dzieci pt.: „W bajkowym świecie”. **SEKCJA HISTORII REGIONU**

– Spotyka się w poniedziałek 25. 6. o godz. 13.00 w salce posiedzeń w budynku ZG PZKO. **KARWINA-DARKÓW** – MK PZKO zaprasza do ogrodu obok świetlicy na Tradycyjne Wianki 30. 6. o godz. 15.00. Do zabawy przygrywa „Nowina”. Program przedstawia przedszkolaki z Frysztatu. Wieczorem ruszy pochód lampionowy nad Olzę, będą puszczone wianki na wodę. Wspólna zabawa i tańce na darkowskim moście. W ogrodzie zapewniona smaczna kuchnia i różne atrakcje. **OSTRAWA** – Zarząd MK PZKO zaprasza na spotkanie klubowe we wtorek 26. 6. o godz. 17.00 w lokalu TV Klub przy ul. Přívozskiej. **ORŁOWA-PORĘBA**– MK PZKO zaprasza 1. 7. o godz. 15.00 do ogrodu obok Domu PZKO na jubileuszowy festyn. **PTTS „BŚ”** – Zaprasza 26. 6. na wtorkową wycieczką na Wielki So-

szów. Odjazd autobusu z Cieszyna od Celmy o godz. 8.21 na przystanek Wisła – skrzyżowanie. Prosimy zabrać dowody osobiste i złotówki. Inf. : 552 321 402, 604 879 793, www.ptts-beskidslaski.cz. **PTTS „BŚ”, Towarzystwo rowerowe „Olza”, TKK PTTK „Ondraszek” Cieszyn i MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum** – Zapraszają na XII „Rajd do źródeł Olzy” w sobotę 30. 6. Rejestracja od godz. 9.00 w Lasu Miejskim w Jabłonkowie. Start o godz. 10.00. Wpisowe: 50 kc lub 8 zł. Ubezpieczenie – każdy we własnym zakresie. Inf.: 724 240 742, www.ptts-beskidslaski.cz, www.ondraszek.prv.pl.

OFERTY

SPRZEDAM WIĘKSZY DOM RODZINNY z wyposażeniem dla gospodarki rolniczej, chlew, stodoła, hangar na maszyny rolnicze, warsztat ślusarski. Pole o wymiarze 1 ha, ogród. Stan i wyposażenie domu na dobrym poziomie, nadaje się do natychmiastowego zamieszkania, stoi w Cierlicku-Kościele w bliskości pomnika lotników Żwirki i Wigury. Możliwość użycia i dla celów komercyjnych. Kontakt: 739 438 297. GL-387 **KOLEKCJONER KUPI STARE** motory (Jawa, Stadion i inne), rowery i samochody do roku 1970, również ich części. Tel.: 608 374 432. GL-381 **KUPIĘ JAKIEKOLWIEK ANTYKI** – meble, zabawki, szło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni, zegary (mogą być i uszkodzone). Płacimy gotówką. Inf.: 608 374 432, 608 863 098. GL-382 **CZYSZCZENIE STUDNI,** tel.: 605 929 616. GL-338 **MALOWANIE DACHÓW** – Nasza specjalność to malowanie i renowacja dachów metodą alpinistyczną nawet w trudno dostępnych miejscach; ciekawe ceny umowne! Cena = zadowolenie! Tel. +420 775 524 815, www.dispecerka.cz/byrtus, dr.wotston@seznam.cz. GL-194

SPRZEDAM szczenięta rasy ro-tweiler, tel. 732 242 653. GL-374 **ANTYKI KUPIĘ** – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-223

URLOP

JASTARNIA – tanie pokoje nad morzem, tel. 777 248 655 lub 0048 586 752 542. AD-054

SPRZEDAŻ I MONTAŻ OKIEN PVC oraz moskitier. Tel.: 732 323 620, www.oknafeb.orangespace.pl. GL- 378

Szanowni Czytelnicy ZWROTU, przypominamy, że termin przyjmowania opłat za prenumeratę „Zwrotu” upływa z dniem 30. 6. Prenumeratę w wysokości 360 kc można zapłacić gotówką w kasie „Zwrotu”, przelewem lub przekazem pocztowym na konto nr 232992221/0300. U płatności bezgotówkowych należy wpisać numer identyfikacyjny (variabilní symbol), który będzie umieszczony tuż nad nazwiskiem na naklejce z Państwa adresem na opakowaniu czerwcowego „Zwrotu”. Dziękujemy Redakcja. GL-397

MISTRZOSTWA EUROPY W PIŁCE NOŻNEJ: CZESI SPAKOWALI WALIZKI

Spektakl musi trwać dalej

Nie będzie powtórki z mistrzostw Europy w Anglii 1996, kiedy to Czesi w ćwierćfinale wyeliminowali Portugalczyków. Na Stadionie Narodowym w Warszawie podopieczni Michała Billa ulegli „europejskim Brazylijczykom” 0:1. Gola na wagę awansu do półfinału wystrzelił Portugalczyk nie kto inny, jak Cristiano Ronaldo. Ronaldo wywiązał się z roli gwiazdora meczu w 79. minucie, wykorzystując błąd Plašila, który spóźnił się z kryciem na przedpolu karnym. Czesi w drugiej połowie tylko raz wystrzelili na bramkę Portugalii – mało widoczny Baroš w dobrej pozycji przestrzelił. Dla Baroša był to zarazem pożegnalny występ w kadrze.

Jak śpiewa legendarny zespół Queen, „Show Must Go On”. Spektakl musi trwać dalej, pomimo odpadnięcia z mistrzostw drużyn organizatorów. Za burtą są nie tylko Polacy, ale też Ukraińcy, kibice obu drużyn przedstawili się jednak na inne zespoły. – Trzymałem kciuki za Czechów w ćwierćfinale. Muszę jednak obiektywnie stwierdzić, iż Portugalczycy byli lepsi i awansowali zasłużenie – powiedział nam Grzegorz Rudynek, dziennikarz warszawskiej redakcji „Przełomu Sportowego” współ-



Ronaldo, który dwukrotnie trafił w słupek, w końcu strzelił gola na wagę półfinału.

wyeliminują Anglików – stwierdził. Jutrzejszy pojedynek Włochy – Anglia postawi klamrę za ćwierćfinałowymi rozgrywkami. Wczoraj (po zamknięciu numeru) Grecy zmierzili się z Niemcami, dziś Francja zagra z Hiszpanią.

W meczu Czechów z Portugalią raziły nie tylko błędy taktyczne trenera Michała Billa, ale też puste miejsca na warszawskim Stadionie Narodowym. Czwartkowe spotka-

nie nie zapowiadało się bowiem zbyt atrakcyjnie i przedmeczowe prognozy w pełni się sprawdziły. Portugalczycy grali, Czesi z kolei bronili bezbramkowego wyniku. Cristiano Ronaldo, który w 79. minucie strzałem głową wprowadził Portugalczyków do półfinałów, dziwił się, że Czesi zagrali tak defensywnie. – Jeżeli zespół nie odda w całym meczu ani jednego celnego strzału na bramkę, nie może liczyć na sukces. To

stara sprawdzona piłkarska prawda – skomentował gwiazdor reprezentacji Portugalii pasywną grę rywala. Trener czeskiego zespołu, Michal Bílek, podziękował piłkarzom za występ w całym turnieju. – Awans z grupy był głównym celem tej drużyny. Nie mamy się czego wstydzić – ocenił selekcjoner reprezentacji RC. Bílek poprowadzi drużynę także w najbliższych eliminacjach mistrzostw świata. **JANUSZ BITTMAR**

Růžicka wraca pod Jaworowy



Martin Růžicka

Znakomita informacja dla kibiców hokeja napłynęła wczoraj z klubu HC Stalownicy Trzynieć. Pod Jaworowy wraca napastnik Martin Růžicka, jeden z głównych bohaterów mistrzowskiego sezonu 2010/2011. 26-letni hokeista ubiegły sezon spędził na gościnnych występach w rosyjskim klubie Amur Chabarowsk, sezonu z powodu kontuzji nie może jednak zaliczyć do udanych.

Růžicka z powodu swoich nieudanych wojaży w Amurze Chabarowsk znalazł się też poza celownikami trenera reprezentacji RC, Aloisego Hadamczika. W trzynieckim klubie będzie miał idealną okazję, by udowodnić wszystkim, że nie zapomniał grać w hokeja. Trzynieczanie od króla strzelców sezonu 2010/2011 spodziewają się poprawy gry w ofensywie całego zespołu. Nowy trener Josef Turek zresztą stawia na techniczny, widowiskowy hokej. **(jb)**

W SKRÓCIE

PLAŻA W CIESZYNIE. Od piątku do niedzieli w Cieszynie króluje siatkówka plażowa. „Plaża Open” to turniej w samym sercu Starówki. Podczas drugiego turnieju z cyklu „Plaża Open” oprócz rozgrywek siatkówki plażowej na wszystkich gości czeka wiele ciekawych atrakcji, wśród których każdy znajdzie coś dla siebie. Organizatorem regionalnym jest MOSiR w Cieszynie, projekt zaś dofinansowany jest ze środków Unii Europejskiej. **(BJK)**

Wspomnienie o Rudolfie Łabaju

W tych dniach obchodziliby 90. urodziny Rudolf Łabaj, znakomity ongiś sportowiec i działacz społeczny. Był sportową legendą Zaolzia, która wynikała zarówno z ogromnego talentu sportowego, jak też charakteru osobowości. Urodził się 23 czerwca 1922 w Lesznej Dolnej na tzw. Folwarku. Tam stawiał swoje pierwsze kroki sportowe razem z trzema braćmi – wszyscy pasjonowali się sportem. Wszyscy również w wieku dojrzałym byli zaangażowani w polskim życiu społecznym na Zaolziu. Najstarszy z braci – Jan będzie po latach prezesem Polskiej Rady Sokoła, która niestety w 1952 roku została ogólnie rozwiązana, a z nią wszystkie polskie kluby. W tamtych czasach młodzież oddawała się sportowi spontanicznie, bo to była jedyna dostępna rozrywka.

Rudolf był wszechstronnie utalentowanym sportowcem. Nieważne, jaką dyscyplinę uprawiał, w każdej należał do najlepszych. Mawiano o nim, że „ma talent od Boga”. Najbardziej kochał piłkę nożną i narty. Uwielbiał też tenis stołowy, który z powodzeniem grał nawet w podeszłym wieku. W drużynie juniorów Siły Trzynieć zaczął grać w r. 1937, w wieku 15 lat. Piłkę nożną traktował na równi z narciarstwem. Wygrywał wiele zawodów, w których największymi konkurenta-

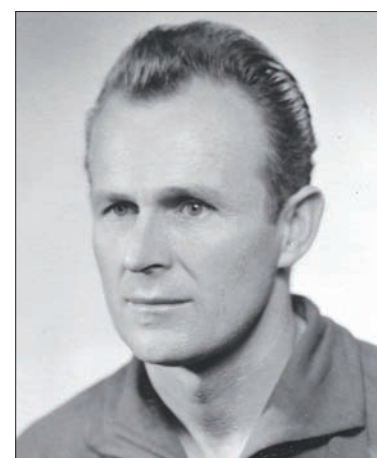
mi byli zazwyczaj jego bracia. Sport był treścią jego życia, ale trzeba było zacząć pracować. Zanim osiągnął 15. rok życia, już został zatrudniony jako konserwator sieci telefonicznej w Hucie Trzynieckiej.

Swoją pierwszy mecz w drużynie seniorów Siły rozegrał mając 16 lat, dorównując umiejętnościami starszym kolegom. Łabaj w swoich wspomnieniach uważał rok 1939 za bardzo trudny dla „siłaczy”. Wielu graczy odchodziło z Siły do bardziej bogatych klubów. On wytrwał. Ciężkie czasy wojenne przeżył, jak twierdził, dzięki piłce nożnej. Z wiosny w Cieszynie wydostał się dzięki wstawiennictwu niemieckich piłkarzy, z którymi kiedyś grywał.

Po wyzwoleniu z bratem Janem i trzema innymi kolegami założył w Lesznej Dolnej nową Siłę złożoną z juniorów. Drużyna rywalizowała z innymi polskimi zespołami w rozgrywkach zorganizowanych przez Polską Radę Sokoła, a następnie w tzw. „żupie” cieszyńskiej, w klasie A, zajmując wysoką 2. lokatę. Niedługo to jednak trwało, jak wyżej zaznaczono, w 1952 roku ukończono ogólnie działalność polskich klubów. Zapalony sportowiec, Rudolf Łabaj, postanowił kontynuować dalej karierę piłkarską w KS Huta

Trzynieć. Drużyna pięła się w górę, awansowała do „dywizji”, czyli do czwartej ligi czechosłowackiej, a z nią trzydziestoletni już Rudolf. Wtedy postanowił zapisać się na kurs trenerski. Ukończył go rok później w Instytucie Wychowania Fizycznego i Sportu w Pradze, otrzymując dyplom trenera. Od razu zostaje trenerem drużyny seniorów KS Trzynieć, którą prowadzi do roku 1957, kiedy dostał propozycję prowadzenia dywizyjnej drużyny Banika „1 Maj” w Karwinie, który był spadkobiercą tamtejszej Polonii sprzed lat. Po pięciu latach ponownie wraca do Trzynieć, by trenować 1. drużynę, która ma kłopoty z utrzymaniem się w II lidze. Niedługo przychodzi spodziewany sukces – w roku 1963 KS Trzynieć gra już w I lidze, najwyższej wówczas piłkarskiej klasie w Czechosłowacji. Pierwszoligowy pobyt trwał niestety krótko, ale przyczynił się do ogromnego zainteresowania piłką nożną na Podbeskidziu i całym Zaolziu. Świadczyły o tym kilkutyśne tłumy kibiców na meczach w trzynieckim Borku. Kibice traktowali w tamtych czasach KS jako spadkobiercę dawnych klubów Siły i Polonii Trzynieć. Jeszcze raz został Rudolf Łabaj trenerem, tym razem w r. 1966, pierwszoligowej

drużyny juniorów Trzynieć, których największym osiągnięciem było zajęcie 4. miejsca w ogólnopolskiej rywalizacji. Wychował w tym czasie wielu dobrych piłkarzy, którzy osiągnęli wiek seniorski występować nie tylko w Trzyniecu, ale także w innych znanych klubach czeskich i słowackich. Oceniając wysoko walory zawodowe i wychowawcze Rudolfa Łabaj, okręgowe władze piłkarskie powołały go na stanowisko przewodniczącego rady trenerskiej w Ostrawie. – Nie pomogą najlepsi trenerzy, jeśli gracze sami nie włożą do gry własnego serca, walki i miłości do piłki nożnej – mawiał zawsze. Do późnego wieku był aktywny w życiu sportowym. W 1999 r. był współzałożycielem Klubu „99”, sekcji „Beskidu Śląskiego”. Wykorzystując wtedy 80. rocznicę zorganizowanego polskiego zaolziańskiego sportu i 50. rocznicę Polskiej Rady Sokoła, kilkunastu dawnych sportowców postanowiło odnowić wspomnienia i spotkać się. Był wśród nich także Rudolf Łabaj. On właśnie został wybrany na pierwszego prezesa Klubu. Organizował spotkania oldbojów, panów mocno po sześćdziesiątce występujących na boisku pod znakami „Gorole”, „Dolanie”. Klub włączył się też w organizację licznych im-



prez skierowanych dla młodzieży. Był szczęśliwy, kiedy z okazji jego 80. urodzin na Borku w Trzyniecu (z którym wiązało go tyle wspaniałych przeżyć i wspomnień) zagrali na jego cześć o parę lat młodszy koledzy, wychowankowie i młodzież trzynieckich PSP.

Jego długoletnią sportową i obywatelską działalność w Trzyniecu doceniły także władze miasta, przyznając mu z okazji 80. urodzin tytuł Honorowego Obywatela Miasta Trzynieć. Klub „99” działa nadal i jest w miarę aktywny. Upłynęło kilka lat, kiedy 28 stycznia 2005 Rudolf Łabaj, nasz niezapomniany kolega, odszedł do wieczności. Jest jednak stale obecny w naszej pamięci. Chcielibyśmy, by ożyły w tych dniach również wspomnienia wśród tych, którzy go znali.

Członkowie Klubu „99”